

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II ABCD

Piątek, 26 sierpnia 1949 r.

Nr 231 (244)

Monopol solny i kopalnictwo naftowe wykonały plan 3-letni

KRAKÓW. Kopalnictwo naftowe wykonało przedterminowo trzyletni plan wierceń w dniu 4 lipca br.

Ponadto krośnieńskie kopalnictwo naftowe wykonało przedterminowo 17 sierpnia trzyletni plan produkcji ropy.

WARSZAWA. Trzyletni plan produkcyjny ustalony dla zakładów polskiego monopolu solnego został w dn. 17 sierpnia br. wykonany i przekroczony. Pod względem wartości plan ten został wykonany jeszcze w czerwcu br.

Pieśń PZPR w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). 22 bm. odbył się tu reprezentacyjny występ polskiego zespołu festiwalowego.

Na program złożyły się polskie tańce regionalne i część wokalna.

Gościwie oklaskiwana była pieśń PZPR w wykonaniu chóru młodzieży lubelskiej.

Załoba narodowa we Francji

60 000 ha lasów spłonęło 10 miliardów franków strat

Zorganizowany sabotaż przyczyną wstrząsającej katastrofy

PARYŻ (PAP). Klęska pożarów we Francji trwa nadal. Na niektórych odcinkach udało się wprowadzić ugasić lub zlokalizować ogień, lecz wybuchy w innych miejscach.

Ogółem pożary ogarnęły 60 tysięcy hektarów przestrzeni leśnej.

Dotychczas odnaleziono ponad 100 zwęglonych ciał, poza tym zaginęło bez wieści ponad 150 osób. Dotychczasowe straty materialne obliczane są minimalnie na 10 miliardów franków francuskich.

Zwarty mur ognia, gdzieś wysokość 30 metrów — posuwa się naprzód. Pastwą pożarów padło m. in. kilkadziesiąt tartaków. W ostatniej chwili donoszą o wybuchu nowych pożarów w Chantemerle i w pobliżu Limoges.

Miejscowość Sauceaux spłonęła doszczętnie. W Cestas pod Bordeaux spłonęło ponad 200 domów.

Mimo deszczu wybuchły nowe pożary w rejonie Calalis.

W okęgach objętych pożarami wprowadzono sądy doraźne.

Wśród ostatnich aresztowanych osób, podejrzanych o udział w podpaleniu lasów znajduje się pewna ilość byłych jeńców hitlerowskich i byłych pracowników policji rządu Vichy.

„L'humanite” stwierdza, że masowy charakter pożarów świadczy o istnieniu zorganizowanego planu sabotażu.

Odpowiadając na apel CGT — redakcja dziennika „L'humanite” wysygnowała na rzecz pogorzelców 100 tysięcy franków.

Dzień 24 bm. ogłoszony został dniem żałoby. Teatry, kina, nocne kluby i inne lokale rozrywkowe były zamknięte.

WRZESIŃSKI znowu pierwszy Wygrywamy etap Toruń - Olsztyn

Szczegółowe sprawozdanie na stronie 2-giej



Nowa droga strategiczna greckich faszystów

Proces zdrajców z wileńskiej grupy AK współpracujących z Niemcami

BYDGOSZCZ. W dniu 22 bm. rozpoczął się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Bydgoszczy proces byłych członków podziemnej grupy „Cecylia”.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Jerzy Łoziński, Witold Milwid i Władysław Subortowicz.

Akt oskarżenia zarzuca wszystkim trzem oskarżonym działanie na korzyść Niemców w latach 1943 i 1944. Byli oni czynnymi członkami wywiadu niemieckiego tzw. „Abwehrstelle” w Wilnie, zbierając in-

formacje o ruchach i miejscach postoju partyzantki radzieckiej oraz o osobach pracujących w lewicowych organizacjach polskich.

Oskarżeni brali również udział w zdekonspirowaniu i aresztowaniu przy pomocy Niemców członków Związku Patriotów Polskich, którzy zostali następnie zamordowani wraz z rodzinami.

Po wyzwoleniu oskarżeni rozpoczęli działalność dywersyjno-szpiegowską, skierowaną przeciwko Polsce Ludowej.

Naród, który przewodzi walce o pokój

Dzisiaj rozpoczyna obrady w Moskwie Kongres Obrońców Pokoju Narodów Radzieckich. Wielki naród radziecki, główna i kierownicza siła światowego obozu pokoju, zamyka na tym Kongresie swą niezłomną wolę zapewnienia pokoju narodom radzieckim i ludom całego świata.

Rok temu we Wrocławiu zebrał się postępowy intelektualistów z 45 krajów, zaniepokojeni knowaniami imperialistów i podżegaczy wojennych, aby zaalarmować świat, podnieść głos w obronie pokoju i stanąć w jednym szeregu z ludami, walczącymi o trwały pokój.

Apel ten odbił się potężnym echem na całym świecie. Usłyszeli go ludzie wszystkich kontynentów. Kierując swój wzrok na stronę Związku Radzieckiego, nieugiętego szermierza sprawy pokoju, masy ludowe całego świata wyzwoływały potężne siły dla dania odporu knowaniom imperialistów.

W ciągu ub. roku konsekwentna, pokojowa polityka Związku Radzieckiego święciła nowe triumfy. Ogromne sukcesy gospodarcze pierwszego kraju socjalizmu i krajów demokracji ludowej stanowią ten czynnik, który dla sprawy pokoju ma znaczenie rozstrzygające. Zdecydowana wola pokoju mas ludowych krajów kapitalistycznych, która przejawiała się między innymi w znanych uchwałach partii komunistycznych, była dalszym ostrzeżeniem pod adresem polityków agresji. Wreszcie historyczne zwycięstwa Chin Ludowych dowiodły, jak potężna jest siła uderzeniowa mas ludowych zorganizowanych pod kierownictwem klasy robotniczej do walki z jądrem imperialistycznym. Światowy Kongres Obrońców Pokoju, który zgromadził w Paryżu i Pradze przedstawicieli 600.000.000 ludzi, wskazał jak potężny odpór imperialistom i mścicielom pokoju potrafi dać obóz pokoju pod przewodnictwem Związku Radzieckiego.

Sily pokoju i postępu skonsolidowały się i uwielożyły. Sily awantury wojennej i wstecznicstwa musiały przejść do defensywy.

Polityka pokojowa ZSRR i nacisk mas ludowych sprawiły, że imperialiści odnieśli szereg porażek. Następstwem tych porażek było zwołanie po 17 miesięcznej przerwie paryskiej Sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Konferencja paryska i częściowo pozytywne wyniki, osiągnięte na niej w sprawie Niemiec i Austrii były zwycięstwem obozu pokoju.

Rozwijający się w państwach kapitalistycznych kryzys i rosnące w związku z tym sprzeczności między kapitalistycznymi państwami są dalszym przejawem osłabienia sił obozu imperialistycznego.

Gdy dziś w rok po Kongresie Wrocławskim zbiera się Kongres Pokoju w Stolicy Pokoju Moskwie możemy powiedzieć z pewnością, że rok który minął od Kongresu Wrocławskiego przyniósł owoce. Kongres Pokoju w Moskwie wzmożną jeszcze bardziej światowy obóz pokoju i postępu. Dodajemy tym wszystkim, którzy o niego walczą.



Dużą niespodziankę w wyścigu kolarskim dookoła Polski sprawiła reprezentacja Rumunii, która po dwóch etapach prowadzi drużynowo przed Polską i Włochami. Na zdjęciu — zwycięska drużyna rumuńska: na pierwszym planie Niculescu, który znajduje się na pierwszym miejscu w klasyfikacji indywidualnej.

Klika Tito przekształciła Komunistyczną Partię Jugosławii w oddział policji politycznej

„Prawda” o odpowiedzi ZSRR na notę rządu Tito

W artykule wstępnym pt. „Od socjalizmu do faszyzmu” — „Prawda” z dnia 23 bm. pisze m. in.:

Rząd jugosłowiański uzasadniając prześladowania obywateli radzieckich, postawił niektórym aresztowanym dodatkowe zarzuty, jak np. negatywny stosunek do obecnego rządu jugosłowiańskiego, solidaryzowanie się z rezolucją Biura Informacyjnego, a nawet udział w rozprawach w sprawie tej rezolucji. Rząd jugosłowiański dodał do tego inne jeszcze kłamliwe oskarżenia o „propagandę obalenia przemocą ustroju państwowego w Jugosławii”, wiążąc to oskarżenie z rezolucją Biura Informacyjnego.

Jak wiadomo, rezolucja Biura Informacyjnego nie zawiera ani słowa o obaleniu ustroju państwowego w Ju-

gosławii. Rezolucja mówi jedynie o takich zjawiskach w kierownictwach partii komunistycznych, które są całkowicie legalne, konstytucyjne i partyjne, i odpowiada ją zasadom organizacyjnym marksizmu, leninizmu oraz długoletniej praktyce wszystkich partii komunistycznych.

Traktując oszczerczo i prowokacyjnie rezolucję Biura Informacyjnego jako „zbrodniczą ulotkę” rząd jugosłowiański działał w myśl greckiej zasady faszystowskiego Tsaldarisa i hiszpańskiego rządu faszystowskiego Franco, które również uważały rezolucję Biura Informacyjnego za „zbrodniczą ulotkę”.

Ta zbieżność nie jest przypadkowa. Nota rządu radzieckiego zrywa maskę z kłik Tito i obnaża rzeczywiste oblicze siepaczy faszystowskich.

W dzisiejszej Jugosławii wprowadzono gestapowskie metody rządzenia a Komunistyczną Partię Jugosławii przekształcono w oddział policji politycznej, podporządkowany Rankiewicowi.

Obecny rząd Jugosławii oddał kraj pod kontrolę obcego kapitału. Świadczy o tym takie fakty jak przeprowadzenie przez amerykańską komisję Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju inspekcji gospodarki narodowej Jugosławii. Jak stwierdził kierownik tej komisji, Hoare, Bank Mię-

dzynarodowy w ogóle nie udziela pożyczek krajom komunistycznym” udzieli jednak pewnej pożyczki pieniężnej na realizację niektórych planów jugosłowiańskich!

Polityka obecnego rządu jugosłowiańskiego oddała już Jugosławie pod kontrolę kapitału amerykańskiego. Czyż nie jest więc jasne, że obecnie o żadnym socjalizmie w Jugosławii nie może być mowy!

Taką drogę przebyła klika Tito od socjalizmu i demokracji do faszyzmu. Tu właśnie tkwi przyczyna wrogości stosunku rządu jugosłowiańskiego do ZSRR rzeczywistości przyczyną prześladowania obywateli radzieckich w Jugosławii.

Celem ZSRR jest pokój światowy oświadczył działy Johnson przed odlotem do Moskwy

LONDYN (PAP). Dziekan katedry Canterbury dr Hewlett Johnson udał się samolotem do Moskwy na Wszelchwiązkową Konferencję w Obronie Pokoju. Przed odlotem z Londynu dr Johnson oświadczył: „Zawsze wiedziałem, że o statecznym celem, do którego dąży ZSRR — jest pokój światowy”.
Wrz z dr. Johnsonem odleciał prof. Crowther, przewodniczący brytyjskiego Komitetu Pokoju. Pozostali członkowie delegacji brytyjskiej znajdują się już w Moskwie.

Polacy wygrywają trzeci etap „Tour de Pologne”

OLSZTYN. W trzecim dniu wyścigu kolarskiego Dookoła Polski kolarze przebyli etap Toruń — Olsztyn (196 km).
Trasa etapu była bardzo urozmaicona, prowadziła przez pagórkowate tereny, droga była dobra, dopisywała pogoda, lecz mimo to utrzymywało się słabe tempo, gdyż zawodnicy byli zmęczeni ciężkim etapem Łódź — Toruń.

Już na pierwszym kilometrze mają defekty Polacy: Olczewski i Budkiewicz. To samo spotyka nieco później zwycięzcę ostatniego etapu — Wrzesiński, którego ratuje z opresji Napierała, oddając mu swoje koło. Pierwszy finisz lotny na 27-mym km w Kowalewie wygrywa Rzeźnicki. W chwilę później przebijają gumy Kapiak, Pietraszewski i Bukowski, a Piegat ma defekt przekładni. Do 35-ciu km stawka zawodników idzie równo, następnie rozbiła się na kilka grup. Defekty mnożą się. Ofiarą ich padają Anglik — Bloomfield, Rumun — Chicomban i po raz drugi Pietraszewski oraz Wrzesiński. Temu ostatniemu pomaga ponownie Napierała.

Drugi finisz lotny na 61-zym km w Brodnicy wygrywa Duńczyk Ostergaard, który następnie rozpoczyna ucieczkę i jedzie samotnie do Nowego Miasta, gdzie wygrywa 3 finisz lotny. Ostergaard wyrabia 3 min. przewagi nad następną grupą i nie zatrzymując się na punkcie odżywczym, jedzie dalej. Dzięki temu przewaga jego wzrasta jeszcze, gdyż grupa traci cenne minuty, korzystając z punktu odżywczego. W Lubawie dzieli Ostergaarda od następnych zawodników już 5 min. W pewnym momencie Duńczyk przewraca się, lecz nie odnosi kontuzji. Po wypadku, Ostergaard wzmacnia jeszcze tempo, które przekracza chwilami 40 km/godz. Ostródę, na 136-tym km, mijają Ostergaard z przewagą 9 min. nad następną grupą. Od Ostródy grupa ta rozpoczyna pogoń za Ostergaardem i w Olsztynie Duńczykiem wygrywa tylko 5 min. Duńczyk wykazuje wyraźne zmęczenie i na 12-tym km przed metą zostaje do goniony, po 123 km samotnej jazdy.

Na stadion w Olsztynie wpada, jako pierwszy, Wrze-

Wysokie zbiory wielokłosowej pszenicy na Syberii

MOSKWA. Kolchozy i sowchozy obwodu omskiego na Syberii, które wiosną br. zasiały po raz pierwszy pszenicę wielokłosową, zbierają obecnie wysokie plony. W sowchozie „Bojowej” zbiera się przeciętnie po 40 cetnarów z hektara, zaś w sowchozie „Elita” urodzaj wielokłosowej pszenicy sięga nawet 45 cetnarów z hektara.

Wrzesień miesiącem Stolicy

Odbudowa Warszawy - symbolem zwycięstwa władzy ludowej w Polsce

WARSZAWA. W związku z trwającymi przygotowaniem do Miesiąca Odbudowy Warszawy, sekretarz generalny Nacz. Rady Odbudowy Warszawy, inż. J. Grabowski udzielił przedstawicielowi PAP następujących informacji:

Zagadnienia kluczowe, które stoją przed budowniczymi Nowej Warszawy — to przede wszystkim budowa arterii północ — południe. Nowa Marszałkowska, budowa szybkiej kolei miejskiej (metro), odbudowa Zamku Królewskiego i Starego Miasta oraz budowa ośrodka kultury robotniczo — chłopskiej z Domem PZPR, Domem Robotnika, Domem Chłopa oraz Centralnym Domem młodzieży.

Odbudowany w planie 6-letnim Zamek będzie symbolem zwycięstwa władzy ludowej w Polsce. Dźwignięte z ruin

Stare Miasto, któremu przywróci się jego zabytkowy wygląd, będzie jeszcze jednym dowodem opieki Polskiej Ludowej nad pomnikami kultury narodowej.

Nadechodzący Miesiąc Odbudowy Warszawy zbliża się z 10 rocznicą hitlerowskiego najazdu na Polskę. W rocznicę tę naród polski zadokumentuje raz jeszcze swą niezłomną postawę w walce o pokój przez wzmocnienie wysiłków w odbudowie kraju i stolicy.

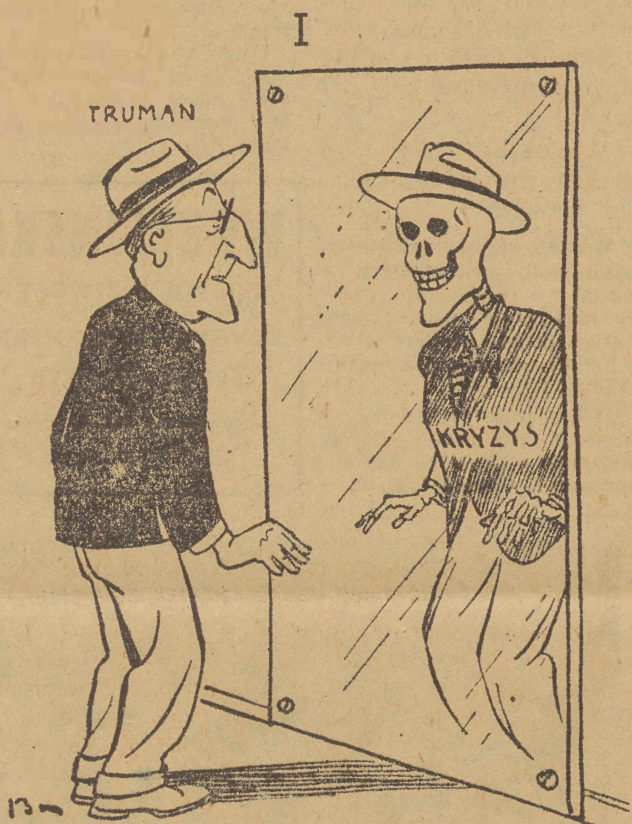
W tej chwili w kraju działa 17.500 wojewódzkich, powiatowych, miejskich oraz gminnych Komitetów i Kół Odbudowy Warszawy.

Podkreślamy że odbudowa Warszawy wiąże się ściśle z odbudową innych miast polskich. Dlatego nadwzajem-

pochodzące ze zbiorów wykonanych ponad plan przez Komitety Wojewódzkie, przeznaczają się w 80 proc. na społeczne inwestycje krajowe.

PZWS importują książki zagraniczne

Przy Państwowych Zakładach Wydawnictw Szkolnych utworzony został ostatnio Wydział Importu. Naczelny zadaniem Wydziału jest centralne i planowe zaopatrywanie krajowych bibliotek uniwersyteckich i księgozbiorów innych wyższych uczelni oraz instytucji i towarzystw naukowych w wydawnictwa naukowe, wychodzące za granicą.



W zwierciadle prawdy

Delegacja polska na Konferencję Pokoju w Moskwie

WARSZAWA. W dniu 23 bm. wyjechała z Warszawy do Moskwy na Wszelchwiązkową Konferencję Zwolenników Pokoju delegacja polska w osobach znanego uczonego prof. Jana Dembowskiego oraz znakomitej reżyserki filmowej Wandy Jakubowskiej.

List z Moskwy

Serdeczni ludzie, serdeczny nastrój

Ludzie są tu, wiecie, tacy, że rozmawia się z nimi, jakby się każdego z nich znało od dawna — powiedział mi w rozmowie kierownik naszego zespołu ludowego z powiatu krośnieńskiego. To samo mówią inni — ci z Wielkopolski i z Łącka. Przyjechali dopiero przedwczoraj, by w dniu otwarcia wystawy przemysłu i sztuki polskiej w Moskwie wystąpić z pierwszym pokazem ludowych tańców i pieśni. Jeszcze są ciągle (jak każdy zresztą, kto widzi Moskwę po raz pierwszy) oszołomieni nadmiarem wrażeń. Góralowie z Łącka i chłopcy z Szamotuł przez wiele lat opowiadano bzdury o Związku Radzieckim. A tutaj? Tutaj zobaczyli ulice jak place, szesnastopiętrowe gmachy, magazyny wypełnione po brzegi towarami, luksusowe, najnowocześniejsze samochody „Pobieda”, które są po prostu... taksówkami oszalałymi stacją metro, z których każda wygląda jak pałac z baśni. Tutaj zobaczyli kipiące życiem ośmiomilionowe miasto.

Bardzo szybko zawarła przyjaźń z robotnikami moskiewskimi ekipa naszych robotników, którzy przyjechali tu montować wystawę. Robota nie była łatwa. W ciągu krótkiego czasu trzeba było doprowadzić do porządku pawilony, zmontować maszyny, rozmieścić eksponaty, nadać temu wszystkiemu odpowiednią oprawę dekoracyjną... Przydzielono im do pomocy robotników moskiewskich. Pracowali razem. Na kilka dni przed otwarciem wystawy przestali już liczyć godziny pracy: ośmiennasto, dwadzieścia godzin na dobę...

Kiedy pytam naszych robotników,

jak im się pracowało z moskiewskimi towarzyszami, którzy z nich rzucą krótkie, warszawskie określenie: — „równe chłopcy”.

Centralny Park Kultury i Wypoczynku im. Gorkiego zapelnia się ludźmi dopiero po południu. Przychodzą tu po pracy odetchnąć świeżym powietrzem, przesyconym zapachem świeżej zieleni i kwiatów, pograć w tenisa posłuchać koncertów. W sobotę jednak już w południe były tu tysiące ludzi, oczekujących otwarcia wystawy. Wzbudziła ona w Moskwie duże zainteresowanie nie tylko wśród fachowców. Czy się podoba? Bezwzględnie tak. Mówią o tym pełne uznania opinie wpisane do księgi pamiątkowej wystawy.

Pomyślana zasadniczo jako wystawa przemysłu lekkiego (z dodaniem jednego pawilonu, poświęconego sztuce), obrazuje właściwie — w wielkim oczywiście skrócie — całokształt naszego przemysłu. Dobrze rozwiązana część tzw. problemowa od razu wprowadza zwiedzającego w zagadnienia Polski Odrodzonej.

Ogromne fotografie, służące jako ilustracja poszczególnych problemów lub tło wykresów sprawiają, że wstępna część wystawy jest przejrzysta. Po szeregu dokumentów i obrazów z dziejów polskiego ruchu robotniczego i walk narodo-wo-wyzwoleńczych, poprzez dokumenty ilustrujące sojusz polsko-radziecki, przechodzi się do wykresów i cyfr, ilustrujących dorobek powojennej odbudowy. Znaczną część głównego pawilonu zajmuje przemysł włó-

za dolarową kurtyną

* Wybitny astronom francuski Chalange zaproszony został przez koleżanów amerykańskich, w celu dokonania z nimi wspólnych badań naukowych. Kiedy jednak zgłosił wniosek o wizę amerykańską, zawieszono go do ambasady USA w Paryżu, wytykano, co sądzi o rządzie amerykańskim o planie Marshalla, zarzucano, iż przed rokiem krytykował przemówienie min. Spaaka i... wzywał odwołano.

tykował ładnego z wależi imperializmu amerykańskiego!

Wtedy dopiero będzie miał odpowiedni „punkt widzenia” na gwiazdy.

* W parlamencie Iraku został pobity przez „kolegów” poseł, który domagał się udzielenia kobietom prawa głosu. Przeciwnicy równouprawnienia kobiet należą do tzw. partii amerykańskiej. Są oni zdania, iż już z męskimi wyborcami mają dość kłopotów aby pracować na rzecz imperializmu amerykańskiego, który rządzi w świecie irakiem, pocóż więc jeszcze robić sobie dodatkowy kłopot z kobietami? „Wujowi Samowi”?

na czym innym przecież zależy w Iraku...
* Robotnikom irańskim odmówiono zasiadki aby mogli wykończyć swe wakacje. Za to francuska prasa burżuazyjna szczegółowo im opisuje, jak się w Deauville czy Cannes bawia milionerzy amerykańscy. Ile wydają na przyjęcia, jak wysokie są ich przebrane w ru-letkę itp.

Świat kapitalistyczny nie jest więc znów tak egoistyczny, jak można by sądzić. Pozwala przecież wspaniałomyślnie biedakom zaglądać po za siebie, jak to u nas, mając się bawić „wybracdy losu”.

Wybory prezydium Zgromadzenia Narodowego na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). 23 bm. zgodnie z nową konstytucją węgierską, węgierskie Zgrom. Narodowe dokonało wyboru prezydium, składającego się z przewodniczącego i dwóch jego zastępców, sekretarza i 17 członków.

Na posiedzenie przybył pre-

zydent Republiki Węgierskiej Szakasits i członkowie rządu z premierem Dobi i wicepremierem Rakosi na czele.

Jak wiadomo, nowa konstytucja węgierska znosi stanowisko jednoosobowego prezydenta republiki, a najwyższym reprezentantem państwa jest kolegiatne prezydium.

Zgodnie z wysuniętymi przez Niepodległościowy Front Ludowy propozycjami, jednogłośnie obrano przewodniczącym prezydium dotychczasowego prezydenta republiki Szakasisa. Na stanowiska wiceprzewodniczących obrani zostali Kiss i Nagy.

Na wniosek Niepodległościowego Frontu Ludowego przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego w miejsce Olty — obranego na sekretarza prezydium Zgrom. Nar. został poseł Ludwik Drakos, z zawodu metalowiec.

300 ofiar masowych strajków w Chile

NOWY JORK (PAP). Fałszywa strajkowa w Chile ogarnęła cały kraj. Rząd zamyka tysiące strajkujących w obozach koncentracyjnych.

Uniwersytety i szkoły państwowe w całym kraju są zamknięte. Mimo użycia wojska i policji oraz masowych aresztowań, rząd chilijski nie opanował dotąd sytuacji.

23 bm. wybuchł strajk pracowników państwowych i samorządowych w całym kraju. Armia i marynarka obsadzają kopalnie węgla i miedzi celem złamania strajku górników.

Liczba rannych w starciach z policją wzrosła do 300 osób.

Kątem

Punkt dla USA

Propaganda amerykańska, która nie żałuje trudu w oczernianiu Polaków, niełatwo ma zadanie. Co bowiem weźmie do ręki, jakąś statystykę polską, tyle razy musi ją odłożyć, bez możliwości jej wykorzystania. Wzrost... wzrost... a w niczym zmizka!
Wreszcie jednak coś znalazło się i dla propagandy amerykańskiej. — Nareszcie..

Oto Polski Monopol Spirytusowy, z powodu zmniejszonego zapotrzebowania na wódkę, w dziale produkcji wódki wykonał plan tylko w... 87 procentach! Aż się oczy zaświeciły specem od oczerniania nas, kiedy dowiedzieli się o tym.

Cóż to bowiem za wspaniała okazja. Można obecnie w radio bum-bum ogłosić, jak źle prowadzi się Polakom, że nawet wódki muszą pić mniej.

„Reżim komunistyczny — gwałcając wolność obywatelską, zmusza obywateli do trzeźwości. Oto warszawska „demokracja”! Niech nasze Johnny i Jamesy nad tym się zastanowią i błogosławia Amerykę, która nawet zachęca obywateli do picia możliwie dużo alkoholu”...

USA, w walce z nami zdobyły więc jeden punkt. Wódczany!

Mamy nadzieję, że w tej „dziedzicinie” nie ostanie...

RYŚ

H. Jaworska

Państwowe biura projektów i studiów umożliwiają planowe i oszczędne budownictwo

Wielkim brakiem budownictwa inwestycyjnego w ramach 3-letniego planu było coroczne opóźnianie się sezonu budowlanego.

Stan ten spowodował powołanie do życia państwowych biur projektowych, mających swe oddziały w miastach wojewódzkich. Obecnie istnieją już osobne centralne biura projektowe dla budownictwa mieszkaniowego, przemysłowego, komunikacyjnego oraz dla gmachów urzędów i instytucji publicznych.

Poznański oddział Biura Projektów Architektonicznych i Budowlanych mieści się w kilku ciasnym pokoiach przy Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy. Ten brak miejsca jest wielkim utrudnieniem w pracy.

Na czym polega praca biura projektowego?

Wykonuje ono nie tylko szkice i plany ale również obliczenia statystyczne i konstrukcyjne, wszelkie kosztorysy itp. Jednym słowem przygotowuje pełną dokumentację techniczną. Równocześnie biuro prowadzi studia urbanistyczne; tu tworzy się wizja Poznania przyszłości.

Niedbałość inwestorów

Inwestor, który zamierza budować musi wiedzieć, czego chce. Innymi słowy musi mieć program użytkowy budowli, zatwierdzony przez swą władzę nadzorczą. Na tej podstawie biuro wykonuje pierwszy szkic, który podlega zatwierdzeniu Ministerstwa Budownictwa.

Poważną przyczyną niedociągnięć w budownictwie jest niedbałość inwestorów przy przygotowywaniu zleceń. Rok 1949 nie jest w tym względzie wyjątkiem. Kredyty po przyznawaniu zbyt późno i dopiero na tej podstawie wydano zlecenia, w wielu wypadkach nie przygotowano dokumentacji prawnej.

Rok 1950 jest już pierwszym rokiem planu 6-letniego i dotychczasowe niedociągnięcia nie mogą się powtórzyć. To też wreszcie uporządkowano definitywnie kwestię zleceń: wszystkie zlecenia budowlane na rok 1950 będą wydane do października br. a na tej podstawie w dwóch terminach do lutego i czerwca 1950 r. przygotowana całkowita dokumentacja techniczna i prawna.

Lubię podróżować. W czasie podróży można poznać ludzi dobrych i złych, uprzejmych i gburów, wyrozumiałych i kapryśnych. Kiedy kaprysi dziecko można przejść nad tym do porządku dziennego, załatwiając „sprawę”, obietnicą lodów czy karuzeli. Kiedy jednak kaprysi pan podający się za inspektora Powiatowej Rady Narodowej najlepiej o tym na pisać:

Było to 13 sierpnia w wagonie kolejowym III-ciej klasy na trasie Poznań — Szczecin.

Gdy przeciskałem się przez zatłoczony korytarz w ślad za mną postępował obywatel około 30 lat.

W pierwszym, drugim i trzecim wagonie nie znalazłem miejsca, gdzie można by bodaj usiąść na swoich walizkach. W czwartym było trochę luzniej. Rozlokowaliśmy się więc o tyle o ile.

Pociąg ruszył i wszystko zdawało się układać jak najlepiej. Tu następuje jednak pewne ale. Pan, około 30 lat nagie zrobił się wymowny i opowiadając na prawo i na lewo, że jest inspektorem Powiatowej Rady Narodowej, że ma pod sobą cały powiat, że jeździ kontroluje itd. W korytarzu wagonu ożywiło się. Pomy-

Trzeba wiedzieć, co i gdzie się buduje

Jeśli chodzi o dokumentację prawną to należy ona do samego inwestora. Poza planem sytuacyjnym i programem użytkowym budowlany musi on przedłożyć dowody, że ma prawo budowania na danym gruncie. — Dotychczas rzeczy te bardzo szwankowały. Tak np. Polskie Radio w Poznaniu miało już w tym roku przyznane kredyty na budowę, nie przedstawiło jednak programu użytkowego i dotąd nie wie, gdzie ma budować. Oczywiście w związku z tym kre-

dyty trzeba było cofnąć. Podobnych przykładów można by przytoczyć więcej.

W oddziale poznańskim Biura Projektów Architektonicznych wykonano dotychczas plany na sumę 350 milionów złotych. Jest to 96% sumy, przewidzianej na cały rok. Na sporządzenie projektu większej budowli wraz z wszystkimi obliczeniami potrzeba 115 roboczodni.

Spośród budowli rozpoczętych już w tym roku wymienić należy gmach Sądu Okre-

gowego, który w porównaniu z przedwojennym będzie rozbudowany, dalek Liceum Przemysłu Odzieżowego, budynek Centralnych Urzędów Skarbowych, Zakład Chemii Rolnej przy ul. Niestachowskiej, Szkołę Sztuk Plastycznych — a na prowincji szkołę w Kościanie, Dom Kultury i Ubezpieczalnię Społeczną w Pile, osiedle szkolne w Zninie. W roku przyszłym nastąpi przebudowa Teatru Polskiego i rozpocznie się odbudowa Pałacu Działyńskich.

J. Brzeski

Dekret o ochronie wyznania i wolności sumienia to najmocniejsza podstawa do ułożenia stosunków między Państwem a Kościołem

— oświadcza ks. Wł. Kasproicz z pow. Nowy Tomysł

Ks. Władysław Kasproicz jest proboszczem w niewielkiej gromadzie Miedzichowo w pow. Nowy Tomysł.

Zapytany o jego stanowisko wobec ostatnich wystąpień Watykanu odpowiada w prostych słowach:

— Jestem księdzem i Polakiem. Przez 5 lat okupacji przeszedłem piekło obozu koncentracyjnego w Dachau. Nikt boleśniej nie doświadczył na sobie okrucieństw zbrodniczych instynktów Niemców, jak właśnie my polscy księża. To są przejęcia których się nie zapomina i jako duchowny uznaję całkowity autorytet i nieomyślność papieża w sprawach wiary, jako Polak jestem głęboko dotknięty przyjaznym stosunkiem Ojca św. do Niemców.

Ostatnie przemówienie do narodu niemieckiego mimo woli budzi żal i rozgoryczenie w sercu każdego Polaka.

— Jakże to? Dla nas gnębionych w najokrutniejszy sposób nie było przez cały czas wojny słowa otuchy i pocieszenia — a dziś — kieruje się je do naszych niedawnych ciemiężycieli.

To jest czysto świecka polityka Watykanu nie mająca nic wspólnego ze sprawami wiary.

Jeśli chodzi o nasze wewnętrzne stosunki — to jestem ogromnie zadowolony z wydanego przez rząd dekretu o ochronie

wyznania i wolności sumienia. Rząd nasz sprzecywał w nim tak jasno i wyraźnie swoje stanowisko, że nikt dziś nie może mieć najmniejszych wątpliwości, — że wieści o rzekomej walce z kościołem w Polsce są tendencyjnie rozsiewanymi plotkami.

W pełnieniu moich obowiązków kapłańskich nie tylko nikt mi nie przeszkadza — ale przeciwnie — zarówno władze gminne, powiatowe jak i partyjne okazują mi dużo życzliwości i idą mi zawsze na rękę.

Praca w spokoju i w zakresie naszych kompetencji — oto nasz obowiązek, dlatego też z niecierpliwością czekam na wypowiedź naszych władz kościelnych, nie widzę bowiem żadnych przeszkód, żeby stosunki między Państwem a Kościołem nie mogły ułożyć się jak najlepiej.

Na pytanie co sądzi o procesie ks. Guracza ks. Kasproicz mówi z oburzeniem:

— Ach — to był albo człowiek nie przy zdrowych zmysłach, albo noszący sutanę tylko dla zamaskowania swego właściwego charakteru, a najpewniej za mało przeżył i doświadczył podczas wojny i te raz zachciało mu się awantur i przygód.

Tacy jak ja szczęśliwi są, że wyszli z życiem i że mogą w spokoju pracować dla Polski i jej ludu.

M. H.

SIEWY JESIENNE

najbliższym zadaniem chłopów

W całym województwie poznańskim pracują młockarnie. Obficie sypie się dorodne ziarno. Tegoroczne żniwa wykazały, że rolnictwo uzyskuje coraz to lepsze wyniki, bierze udział w powszechnym współzawodnictwie pracy nadążając powoli za przemysłem. Mimo zniszczeń w

zasobach gleby pozostawionych przez okupanta, polegających na jej wyjąłowieniu oraz mimo wielkiego zachwaszczenia leżących odłogi gruntów — wydajność z hektara ciągle wzrasta. Obserwujemy ten wzrost również i na Ziemi Lubuskiej.

Obsiejemy 825 tysięcy hektarów

Opracowany dla województwa poznańskiego plan przewiduje obsianie w jesieni 825 tys. ha, co stanowi 43 proc. ogólnej powierzchni gruntów ornych naszego województwa. Cyfry te dotyczą zarówno gruntów chłopów jak i P.G.R. Plan ten przedstawia się dla poszczególnych upraw następująco:

Ziła mamy zasieć 751 tys. ha, pszenicy 74 tys. ha, jęczmienia 6 tys. ha, rzepaku 9 tys. ha, oraz 12.085 ha mieszankę ozimych. Jesienną akcję siewną przeprowadzamy pod hasłem zwiększenia obszarów obsianych pszenicą, jęczmieniem, rzepakiem i ozimymi pastewnymi.

Z akcji żniwnej posiadamy bogate doświadczenia mówiące z jednej strony o aktualności dekretu o pomocy

sąsiedzkiej, o wynikach tej pomocy, ale również o niedociągnięciach w tym kierunku. Znamy fakty świadczące o zbyt małej uwadze dla sprawy używania sprzętu i maszyn rolnikom pozabawionym siły pociągowej. Samo użyczenie konia i narzędzi — to jeszcze nie wystarczy. Wykonanie pracy na gruncie biednego rolnika musi być staranne, aby nie nosiło cech „odstawienia obowiązku”, gdyż to odbija się z kolei na zbiorach. Niezmiernie ważną rzeczą jest sprawiedliwe rozłożenie świadczeń z tego tytułu na mogących udzielić pomocy oraz sporządzenie dokładnych planów dla każdej gromady i za poinformowanie z nimi udzielających jak i korzystających z pomocy sąsiedzkiej.

Nawozy — nasiona — kredyty

Woj. poznański otrzymało na sezon jesienny o 4 tys. ton nawozów sztucznych więcej, niż w jesieni r. ub. Jeśli dodamy do tego znaczny procent poplonów — roślin motylkowych wsianych po żniwach, oraz stałe zwiększanie się pogłowia — to możemy stwierdzić, że ziemia w jesieni br. będzie znacznie lepiej zaopatrzona w składniki odżywcze, niż w roku ubiegłym.

Gminne Spółdzielnie zajmują się rozdziałem nasion kwalifikowanych, których województwo poznańskie otrzymało kilka tysięcy ton, z tym, że żyto i pszenica w stopniu oryginalnym jest przeznaczona na bloki nasienne a zboża siewne z pierwszego odsiewu dla drobnych i średnich gospodarstw chłopskich. Ponieważ dotychczas były niedomagania w terminowym dostarczaniu rolnikowi ziarna kwalifikowanego, Ministerstwo ustaliło terminy dla jego wysyłki. Za terminowe dostarczenie ziarna rolnikowi są odpowiedzialne wszystkie zaite-

resowane instytucje a więc Centrala Rolnicza, Dział Rolnictwa i Reform Rolnych a także producent — dostawca. Ziarno siewne musi posiadać dodatnią ocenę złożonych prób Stacji Oceny Nasion na czystość i siłę kiełkowania.

Równoległe z nawozami sztucznymi i ziarnem kwalifikowanym otrzyma rolnik kredyty, które są przeznaczane wyłącznie dla gospodarstw mało- i średniorolnych. Na zakup nawozów sztucznych uruchomiono 80 mil. kredytu krótkoterminowego, na zakup materiału siewnego i wykonanie orki 90 mil. (również krótkoterminowy) oraz 4 miliony średnio terminowego na zakup inwentarza i likwidację odłogów.

Zasoby kredytowania są już dobrze rolnikowi znane. Należy tylko zwrócić baczną uwagę na Gminne Zarządy ZSCH, które opiniują składane na kredyty wnioski. Zdarzają się często wypadki, że Zarząd Gminny ZSCH opiniuje wniosek dodatnio wszystkim, którzy się zgłaszają, bez klasowego różnicowania. Skutkiem są takie, że kredytu zabraknie temu, który najbardziej potrzebuje.

Zadania najpilniejsze

Szereg poważnych zadań stoi przed aparatem administracji rolnej, aparatem spółdzielczym, organizacją partyjną i samym chłopem. Wymagają one wyjątkowej pracy wszystkich zainteresowanych gospodarką rolną.

Sprawa pierwsza, to wspomniane już wyżej powiększenie arealu upraw pszenicy, jęczmienia, rzepaku i roślin pastewnych, tych ostatnich jako bazy pod gospodarkę hodowlaną.

Dalej walka ze szkodnikami. Sygnalizowane wypadki masowego pojawiania się mszy wymagają czujności w tym kierunku właścicieli czynników. Większym jednak szkodnikiem są chwasty. Pierwszą bronią przy ich zwalczaniu — to czyste ziarno. Stąd niezmiernie ważne jest należyte doczyszczanie ziarna siewnego.

Nie można również zapomnieć o wykorzystaniu maszyn. Woj. poznański jest w porównaniu z innymi należycie zaopatrzone w maszyny rolnicze. Np. siewników w województwie jest dosyć. Stąd też siew rzutowy powinien w nadchodzącej akcji siewnej przejść do historii.

Zadaniem spółdzielczości samopomocowej i instytucji kredytowych jest dostarczenie na czas ziarna i kredytów. Gminne Rady Narodowe i ZSCH dopilnują zorganizowania pomocy sąsiedzkiej.

Adam Sar.

Pan inspektor kaprysi...

śleliśmy (my podróżni) że pan inspektor coś wniesie ciekawego do rozmowy i zaczęliśmy nadłuchiwać.

A warto było posłuchać, — bo pan inspektor ciągnął dalej rozmownie. „Do cholery jasnej z tymi pociągami, powinni ceny na bilety podnieść o 100%, wtedy trochę mniej jeździłoby ludzi, byłoby luźniej. Powinni jechać tylko ci, którzy mają „delegacje służbowe”.

Audytoria pana inspektora składało się ze studentów, chłopca z sumiastymi włosami, panienki o anemicznym wyglądzie, tj. ludzi, których można posadzić o wszystko tylko nie o delegacje służbowe. Nic dziwnego, że nikt nie podjął dyskusji na temat grozący bądź co bądź ograniczeniem naszych uprawnień.

Niezrażony pan inspektor ciągnął dalej: „dzisiaj sobota, człowiek mógłby być już dawno w domu. Nie wyspi się, nie doje. Właściwie niepotrzebnie dzisiaj jechałem. Nic nie załatwię.”

My jechaliśmy „potrzebnie”. Ja do domu przygotowałem się do egzaminów, panienka na kursy krótkie do Szczecina, gospodarz wracał z Krynicy, gdzie go

wysłał ZSCH — a tu pan inspektor rozjeżdża niepotrzebnie. Znowu nie rozumieliśmy się.

Pan inspektor spostrzegł się, że rozmowa coś się nie klei. „Trzeba rozejrzeć się za lepszym miejscem” — zakończył wynurzenia. Otworzył drzwi do wagonu i kiedy od jadących kobiet z dziećmi dowiedział się, że jadą aż do Szczecina, pociągnął arystokratycznie nosem i z powagą swego stanowiska stwierdził: „zaduch nie do wytrzymania, że człowiek się w tym nie udu si to cud”.

Miałem już dosyć „sympatycznego” towarzysza po droży. Z teki wyjąłem butelki i zacząłem jeść. Pan inspektor poszedł w moje ślady, z namaszczeniem spożywając chleb obłożony masłem i kiełbasą. „Pokarm” pobudził go znów do mówienia, bo żując oświadczył:

„W tym Poznaniu to człowiek nic uczciwego nie dostanie do jedzenia”. Zaprotestowałem. Panie idź pan do Moulin-Rouge — Powszechną Spółdzielnię Spożywców za 97, — zł zjesz pan porządny obiad, dziś np. był rosół i ptuś cie-

ce z kartofelkami. To samo w „Gospodzie Robotniczej” klubowy lub popularny.

Pan inspektor mi przerwał i sceptycznie z flegmą odpowiedział: „Baju, baju, będziesz w raju, musimy tę spółdzielczość popierać, to wiadomo. Byłem dziś w Gospodzie Robotniczej i wie pan co dostałem na drugie danie. Wyobraź pan sobie — nóżki cielęce.

Śmiech na sali, a nie jedzenie. Panie ja mam w domu 3 psy, które jedzą lepiej...”

Na to trudno mi było znaleźć argumenty, nie hoduję trzech psów, nie karmię ich cielęcymi nóżkami.

Pan inspektor rozgadał się teraz na dobre. O tym „jak się robi 10.000, — samych diet miesięcznie”, że chciał się przenieść do Poznania (na nasze szczęście nie dojdzie to do skutku) ale mu proponowano pracę na Ziemi Lubuskiej, a on tam nie może, bo przecież czło- wiek potrzebuje i do kina i do teatru...

Gdy podający się za pana inspektora gość wysiadł w Choszczynie, odetchnęliśmy z ulgą. Zaczęliśmy rozmawiać o „inspektorze”. — Doziliśmy do wniosku, że

ów pan podszywał się widocznie pod inspektora PRN w Choszczynie.

Bo proszę się zastanowić! Czy może mieć coś wspólnego uczciwy i dobrze wypełniający swe obowiązki inspektor P R N w Choszczynie (o jakiegoś niewątpliwie postarata się tamtejsza PRN), z człowiekiem lekceważącym innych pasażerów tylko dlatego, że nie są jak on inspektorami, że nie jedzą bezcelowo na delegacje służbowe.

Czy prawdziwy inspektor PRN może chwalić się osiągnięciami w nabijaniu diet i kosztów rozjazdów.

Albo twierdzić, że nóżki cielęce to coś czym On (rzekomy inspektor) pasie swoje trzy (na pewno rasowe) psy.

Na pewno nie. Dlatego uważamy że na linii kolejowej Poznań — Choszczyna dzieją się „cuda”.

Ktoś robi „dobrą opinię” inspektorowi PRN w Choszczynie, ale dlaczego wybrał sobie za ofiarę właśnie inspektora w Choszczynie? — Jest to dla nas zagadką. — Może się znaja, a może inspektor PRN w Choszczynie i rozmowny gość z wagonu to rzeczywiście — jedna i ta sama osoba.

Wolelibyśmy żeby tak nie było! Maciej Gryfin

Brak sali prób i pomieszczeń na magazyny utrudnia pracę zespołu Opery Poznańskiej

Lokal restauracji „Teatralnej” należy przekazać Teatrowi Wielkiemu

— Proszę kolegów, za 5 minut zaczynamy próbę!

W wąskiej, niedużej sali w gmachu Teatru Wielkiego tłoczno aż ciemno. Muzycy, instrumenty, wszystko zgęszczone w nieprawdopodobny sposób. Duszą. Ktoś otworzył okna. Na próżno. Zamiast świeżego powietrza do sali wtłaczają się kłęby pary z kuchni restauracyjnej, która znajduje się naprzeciw.

Zespół orkiestrowy Opery

Poznańskiej powiększa się stale. Niestety orkiestra nie ma sali na przeprowadzanie prób. Pomieszczenie, w którym obecnie odbywają się próby, nadaje się najwyżej na magazyn lub warsztat. Teatr Wielki walczy z olbrzymimi trudnościami lokalowymi. Brak wspomnianej sali do prób to tylko jedna z bolączek. W miarę rozwoju Opery magazyny zapelniają się garderobą i rekwizytami. Wy

korzystuje się każde wolne miejsce. Na korytarzach stoją długie szeregi manekinów. Brak odpowiednich pomieszczeń dla rekwizytów zwiększa niebezpieczeństwo pożaru.

Teatr Wielki ma coraz to liczniejszy zespół chórny i baletowy. Ciężkość lokalowa uniemożliwia normalną pracę zespołów. Wydawać się może paradoksem, że 350 pracowników Teatru Wielkiego,

którzy w znacznej mierze przyczyniają się do rozwoju kulturalnego naszego miasta — nie ma świetlicy. Opera nie ma sali, gdzie mogłyby się odbywać zebrania partyjne lub związkowe.

Tuż obok Opery znajduje się restauracja „Teatralna”. Lokal nadaje się w zupełności na salę do prób orkiestrowych, do zebrania i na świetlicę. Pozostałe pomieszczenia można byłoby wykorzystać na magazyny. Restauracja ta jest niejako organicznie złączona z Teatrem. Nawet ogrzewana jest przez kotłownię Opery.

Ponieważ niedługo mija termin umowy między dzierżawcą „Teatralnej” a Zarządem Miejskim, dyrekcja Opery rozpoczęła starania, aby uzyskać ten lokal.

Starania o uzyskanie „Teatralnej” podjęła również Powszechna Spółdzielnia Spożywców, w celu urządzenia tam jadalni.

W Poznaniu mamy szereg innych restauracji nadających się na jadalnię. PSS powinna zrezygnować z lokalu, który przez swe pomieszczenie z natury niemal powinien być częścią Opery. PSS nie na tym nie traci a Teatr Wielki będzie mógł rozwijać się w znośniejszych warunkach.

Uważamy, że Zarząd Miejski biorąc pod uwagę dalszy rozwój reprezentacyjnej sceny polskiej, jaką szczyt się Poznań, załatwił pomyślnie sprawę przydzielenia Operze lokalu „Teatralnej”.

R. Romski

Dwa i pół miliona zł oszczędności przyniosą pomysły racjonalizatorów Zakładów Siły, Światła i Wody

W tych dniach odbyła się w Zakładach Siły, Światła i Wody w Poznaniu uroczystość wręczenia nagród wyróżnionym pracownikom oraz zwycięzcom II etapu współzawodnictwa pracy. Na terenie Zakładów Siły, Światła i Wody bierze udział we współzawodnictwie ok. 35 proc. czyli 470 pracowników, jednak liczba ta stale wzrasta. Ogółem nagrody w wysokości 206 000 zł przyznano 41 pracownikom.

Zaszczytny tytuł przodownika pracy w II etapie współzawodnictwa przyznano pracownikowi warsztatów mecha-

nicznych tow. Cz. Woźniakowi (194 proc.), ob. L. Choriałnowi (177 proc.) oraz inkasentom tow. M. Cichockiemu (197 proc.), ob. St. Przybylskiemu (170 proc.) i tow. Z. Michalakowi (166 proc.). Ten ostatni pracownik zasłużył na specjalne wyróżnienie, ponieważ prócz normalnej pracy, przeprowadzał dodatkowo badanie gazomierzy w sieci.

Równocześnie Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Z. S. i W. przyznał premie w wysokości 248 000 zł autorom pomysłów racjonalizatorskich złożonych w drugim kwartale br. Zastosowanie tych pomysłów pozwoli zaoszczędzić Zakładom ponad 2 343 000 zł. (Mat)

SPORT

Tour de Pologne

Wrzesiński wygrywa etap Toruń-Olsztyn

W klasyfikacji drużynowej prowadzi Polska

Oficjalne wyniki III etapu: III etap wyścigu dookoła Polski Toruń — Olsztyn wygrała Polska w czasie 18:45:12, 2) Włochy — 18:45:19, 3) Rumunia — 18:45:32, 4) Anglia — 18:45:33, 5) Francja — 18:45:39, 6) Finlandia — 18:45:54, 7) CSR — 18:47:37, 8) Dania — 19:02:11, 9) Polonia francuska — 19:56:54, 10) Szwajcaria — 20:50:32.

Drużynowo po trzech etapach: 1) Polska — 49:50:04, 2) Rumunia — 49:50:18, 3) Włochy — 49:50:32, 4) Francja — 50:00:13, 5) Dania — 50:20:11, 6) Anglia — 50:20:51, 7) Finlandia — 51:02:49, 8) Czechosłowacja — 51:29:53, 9) Polonia francuska — 52:15:21, 10) Szwajcaria — 53:48:49.

Klasyfikacja indywidualna po trzech etapach: 1) Niculescu (Rum.) — 16:30:40, 2) Locatelli (Wł.) — 16:30:41, 3) Ostergaard (Dan.) — 16:32:25.

Głośnieki

na meczu hokejowym

W sobotę, dnia 27 bm. o godz. 18 odbędzie się na boisku przy Stadionie Miejskim ostatnie treningowe spotkanie hokeja na trawie pomiędzy drużynami Polska A i Polska B.

Celem zapoznania społeczeństwa z podstawowymi zasadami tego pięknego sportu, na boisku zaistalowane będą staraniem RSW „Prasa” głośnieki, przez które speaker będzie obszerne tłumaczył poszczególne fazy rozgrywek. Nowość ta wzbudziła niewątpliwie zainteresowanie wśród miłośników tego sportu i zostanie przyjęta z uznaniem.

KS „Związkowiec-Warta” 1b — ZS „Budowlani-Dąb” 1b

Ciekawe spotkanie powyższych drużyn odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 28 sierpnia br. o godz. 11 na boisku Warty przy ul. Rolnej.

Swoje pierwsze spotkanie rundy jesiennej rozegrały w ub. tygodniu rozstrzygnięły obydwie drużyny na swoją korzyść. Mecz niedzielny zadecyduje, która z tych drużyn wysunie się na pozycję lidera grupy. Budowlani będą starali zrewanżować się „zielonym” za porażkę, poniesioną wiosną bież. roku. Rezerwy Związkowca Warty będą chciały wyjść z tego ciekawego spotkania zwycięsko i objąć prowadzenie w swej grupie. Ze względu na wyrównany poziom obydwu drużyn, trudno przewidzieć, która z nich wyjdzie zwycięsko z tych A-klasowych derbów Poznania. Zawody tych drużyn wywołały żywe zainteresowanie wśród zwolenników piłkarstwa.

4) Sandru (Rum.) — 16:33:34, 5) Spalazji (Wł.) — 16:34:25, 6) Wójcik (P.) — 16:34:48, 7) Wyglenda (P.) — 16:34:50, 8) Nowoczek (P.) — 16:39:47, 9) Alix (Fr.) — 16:41:31, 10) Saunders (Angl.) — 16:42:03, 11) Wrzesiński (P.) — 16:42:54, 12) Napierała (P.) 25) Motyka 26) Rzeźnicki, 37) Siemiński, 38) Salyga.

W klasyfikacji klubowej po trzech etapach: 1) „Ruch” (Chorzów) — 33:17:37, 2)

„Ogniwo” I (W) — 33:39:01, 3) ZZK „Polonia” (W) — 34:06:44, 4) „Gwardia” (W) — 35:01:40, 5) „Ogniwo” II (W) — 35:12:55, 6) „Ogniwo” III (W) — 36:03:11, 7) „Kolejarz” (Gniezno) — 38:33:01.

Na trzecim etapie wzięli udział: Holubec (CSR), Duńczyk: Jorgensen i Hansen, Finowie: Punkinen i Arenius, Francuzi: Serra i Brunel, Mika (Polonia francuska) i Sobczak (Polska).

Kolarskie wyścigi Poczłowe w Poznaniu

W ramach VI etapu wyścigu kolarskiego dookoła Polski, odbędzie się w Poznaniu w dniu 28 bm. kolarskie wyścigi pocztowe. Udział w nim weźmie po czterech zawodników z każdej z drużyn: Jarocina, Kościana, Krotoszyna, Leszna, Międzybuzia, Rawicza, Skwierzyny, Śremu, Środy, Strzelca Krajeńskich, Świebodzina, Szamotuł, Trzcianki, Wągrowca, Wolsztyna, Zielonej Góry, Poznania i Choszczyna, Dębna, Szczecińskiego, Lipian i Myśliborza. Trasa wyścigu waży się od 15—20 km, ogólna ilość zawodników wynosi 96 osób.

Część zawodników przybędzie do Poznania już w sobotę i zakwateruje w Gospodzie Targowej. Wyżywienie otrzymają wszyscy w Domu Poczłowym.

W niedzielę o godz. 13.30 odbędzie się sprzed Domu Poczłowego start honorowy na znak honorowego startera ob. dyr. Kostro. Po czym zawodnicy przemaszerują na skrzyżowanie al. Czechosłowackiej i ul. Krakowskiej, gdzie nastąpi start ostry. Półmetek wyścigu znajdować się będzie między Łęczycą a Puszczykowem, meta na boisku Kolejarskim. Rozdanie nagród zwycięzcom kolarskiego wyścigu pocztowego odbędzie się w czasie uroczystej kolacji w Domu Poczłowym.

Zainteresowanie tym wyścigiem jest olbrzymie, świadczą o tym najlepiej liczne nagrody, ufundowane dla pocztowców-kolarzy. Najcenniej-

sze z nich, to radiodbiorniki marki „Tesla” oraz cztery rowery, ufundowane przez cztery wydawnictwa: „Gromadę”, „Przyjaciółkę”, „Chłopską Drogię” i „Rolnika”. Dodatkowo dla dwóch najlepszych zawodników z terenu Wielkopolski dwóch z Ziemi Lubuskiej i najstarszego zawodnika nagrody po 5 000 zł ufundował ob. dyr. Kostro.

Dalsze nagrody, to: popielniczka, talerz do tortu, butelki wina, części rowerowe, garnki, szczotki, części garderoby, przybory toaletowe, wieczne pióro itp.

Olsztyn prowadzi w Wyścigu Kolarskim Poczłowców

Z trzeciego etapu Wyścigu Kolarskiego Poczłowców w ramach Tour de Pologne wyniki przedstawiają się następująco:

1. Bronisław Bławewicz — listonosz wiejski z agencji Sierławki Wielkie, obwód Giżycko — czas 39:27.
2. Listonosz Kamiński Paweł z obwodu Biskupiec — czas 39:33.
3. Listonosz Józef Wysocinski z obwodu Olsztyn — czas 39:46.

Dotychczas najlepszy czas uzyskał okręg Olsztynski. Efekt propagandowy wyścigu był olbrzymi. Wyścigom przyglądało się przeszło 30 tys. ludzi.

Najpiękniejsza kobieta —

to tygodnik literacko-społeczny „Kobieta”

1163

Cena numeru została obniżona do 25 zł

OGŁOSZENIA

Samochód ciężarowy

Opel-Blitz 1,5 t.

na chodzie w stanie dobrym. Sprzeda P. S. S. „Osiednik Wolskowy” w Sulęcinie.

Warunki i cena 1227 do omówienia.

Ogłoszenie

Sąd Okręgowy w Ostrowie wszczął postępowanie karne przeciwko nieulejtemu Kurtowi Deska, ostatnie zamieszkałemu w Wielosław, pow. Ostrow. oskarżonemu z art. 1 dekretu z 28. VI. 1946 r. Wz.1233

Ogłoszenie

Sąd Okręgowy w Ostrowie wszczął postępowanie karne przeciwko Marcie Vetterkind, nieulejtemu, ostatnio zamieszkałej w Biedzińskowie, oskarżonej o odstępstwo od narodowości. Wz.1234

Ogłoszenie

Sąd Okręgowy w Ostrowie wszczął postępowanie karne przeciwko Marce Vetterkind, nieulejtemu, ostatnio zamieszkałej w Biedzińskowie, oskarżonej o odstępstwo od narodowości. Wz.1234

Księgowości Kursy Wicorowe rozpoczynam 5 września. Kursy Handlowe Smólskiego Wawrzyniaka 22. 1166

Zagubiono kartę rejestracyjną RUK — Konin na nazwisko Jan Krzeminski — Konin, 1216

Zagubiono książeczkę wojskową RUK — Łódź. Zameldowanie na nazwisko Bronisław Nawrocki — Siedobrze, pow. Rzepin. 1230

Zagubiono legitymację służbową nr 4822 — Władysław Miśko, wystaw. przez Dyrekcję Okręgu Poczł i Telegrafów Poznań. 1229

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

Poznań, ul. Kantaka 89. Konto P. K. O. Poznań V-4410. Telefon: Red. nac. 519-83, z-ca red. nac. 508-73, sekret. 518-87, dział lokalny 518-22, dział kulturalny, sportowy i dział listów 529-28, dział kulturalny, kobiecy, gospodarczy i rolny — 508-56, dyr. delegatury 529-38, kolportaż i prenumerata zamieszka. 502-84, kolp. i prenum. Poznań — 502-81, biuro ogłoszeń 529-31, ekspedycja 32-48.

Wydawca: R. S. W. „Prasa”
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne
Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwa — Zakład Główny w Poznaniu

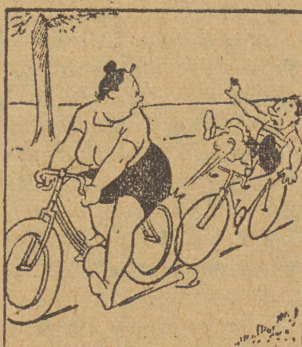
K 1163

K — 1323

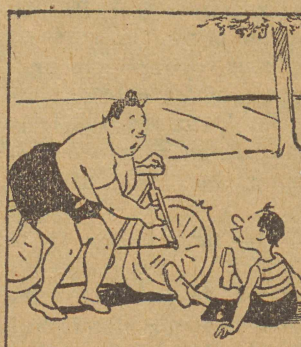
Pismo „SPORT”

dąży do umasowienia sportu. Ukazuje się dwa razy tygodniowo — w poniedziałki i czwartki

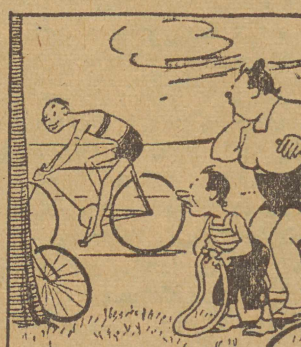
Wiciuś i Florcia



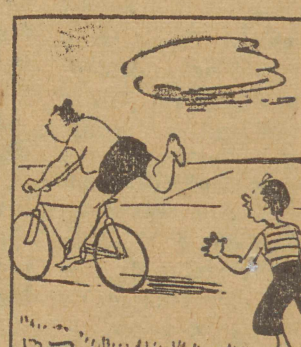
Tak za Florcia na postronku jazda była ucale miła, gdy w tem stało się nieszczęście: Florcia „kicha nawaliła”.



No i Wiciuś naturalnie — co tu robić? — pyta żona; ręce rozłożył bezradnie. Sam tyle wie co i ona.



Z wielką biedą zdjął opone. Czym zalepić? — Chyba glina?... Florcia łapie się za głowę: pierwszy kolarz już ich minął!



I kobieta jak kobieta w gorącej kąpanie wodzie, łap za Wiciusia rowerek. Biedak został sam na lodzie.

GUBIN — „Pionier“
„Zielone lata“
KROSNO — „Lubuskie“
„Ojczyzna“
LUBSKO — „Patria“
„Skarb“
WIEBOÐZIN — „Rialto“
„Kwiat miłości“
„Noc w Casablance“
WŁSOWA — „Hel“
„Maksym“
ZIELONA GÓRA — „Nysa“
„Decyzja proś Miłasa“

Bramki dla Sulechowianki zdobyli: Skrzypczak 3 i Kamiński 1, dla drużyny gości Oziębłowski i Szajko po jednej. Zawodom przyglądało się około 3 000 widzów (Mł).

DREZDENKO — „Polonia“
 „Przeczuć!“
 GORZÓW — „Capitol“
 „Wies na pograniczu“
 GORZÓW — „Słońce“
 „Wielkie życie“
 „Młoda gwardia“ 1 seria
 KRZYŻ — „Polonia“
 „Czyjaś miłość“
 KIROWO STARE — „Jutrzenka“
 „Dziewczeta z baletu“
 MIĘDZYZRZECZ — „Świt“
 „Mali detektywi“
 ŚLUBICE — „Pląstac“
 „Senin w 1918 r.“
 STRZELCE KRAJEŃSKIE
 „Osadnik“ — „Pieśń Tajgi“
 SULECIN — „Lech“
 „Znak Zoro“
 TEJCZAŃKA — „Corso“
 „Knock out“
 WITNICA — „Kometka“
 „Bolerio“
 PILA — „Zorza“
 „Czwarty peryskop“

Handwritten text: "K. 1000" and "1000" with decorative flourishes.

MASZyny SŁONECZNE

Energia słoneczna może być wykorzystana

Energia słoneczna, która jest warunkiem niezbędnym dla utrzymania życia, przedstawia kilka trudności z punktu widzenia czysto technicznego jej wyzyskania. Rozwiązanie ich w pewnej części stało się dopiero zdobyczą współczesną. Promienie słoneczne nie padają na ziemię w sposób równomierny, lecz pod różnymi kątami w zależności od pory dnia i pory roku, szerokości geograficznej, a nadto zależą od składu i załamania atmosfery ziemskiej, przez którą muszą przejść zanim dotrą do powierzchni ziemi. Oczywiście, do celów wyzyskania technicznego siły słońca bierzemy pod uwagę jedynie miejscowości bezchmurne jak np. tereny Sahary, lub też Radzieckiej Azji Centralnej. Nie mniej, na terenach tych istnieje zmienność nasilenia wraz z porą dnia i porą roku.

Pozostawia to inżynierom-konstruktorom dwie zasadnicze linie postępowania: można 1) budować instalacje, w których substancja ogrzewana przez promienie słońca znajduje się w położeniu stałym (chodziłoby tu przede wszystkim o położenie poziome cieczy ogrzewanych), 2) można również dążyć do roz-

wiązań technicznych opartych o zasadę poruszania aparatu za ruchem słońca. Zapewnia to stałe padanie prostopadłe promieni słonecznych na powierzchnię ogrzewaną. Wiadomo, iż intensywność energii zależna jest od kąta padania promieni, jest największa dla padania prostopadłego a znikła dla padania równoległego do powierzchni.

Maszyna-zwierciadło

Istnieje pewien typ helioinstalacji radzieckiej, która dała dobre wyniki. Wiemy, iż zwierciadło o kształcie parabolicznym posiada własność skupiania promieni padających równoległe do jego osi w jednym punkcie. Helioinstalacja

paraboliczna wysyskuje to dla umieszczenia w punkcie ogniskowania promieni słonecznych małego zbiornika, w którym znajduje się woda, podlegająca ogrzaniu bezpośredniemu. Dogodność tego urządzenia jest dwójaka: po pierwsze, im większe jest skupienie promieni tym wyższa może być uzyskana temperatura, co jest warunkiem korzystnej pracy każdego motoru; po drugie — małe rozmiary zbiornika a tym samym mała jego powierzchnia, pozwala na ograniczenie utraty ciepła. W tego rodzaju helioinstalacji uzyskano parę połączoną do temperatury 470° C, tzn. o temperaturze stosowanej we współczesnych elektrowniach ciepłych.

Słońce wyrównuje szkody wyrządzone przez słońce

Jakie są obecne zakresy stosowności helioinstalacji? Znalazły one zastosowanie przy poruszaniu urządzeń nawadniających w krajach Azji Centralnej, gdzie rolnictwo i ogrodnictwo bez sztucznego nawadniania nie mogły istnieć. Tak więc energia słońca użyta zostaje do wyrównania braku wody, braku spowodowanego właśnie nadmiarem tej energii. Dalej, energia ta używana bywa do poruszania maszyn, chłodzących, jeszcze jedna dziedzina kompensacji nadmiaru energii słonecznej. Prostsze urządzenia tego typu prowadzą również do oczyszczania wody już użytej, co ma znaczenie w miejscowościach pustynnych, lecz zarazem nadmorskich. W okręgach ogrodniczych zastosowano z powodzeniem helioinstalacje jako maszyny energetyczne do poruszania wytwórni konserw. Wreszcie należy wymienić ciekawe zastosowanie instalacji parabolicznej do przeróbki metali nieżelaznych, połączonej z topieniem.

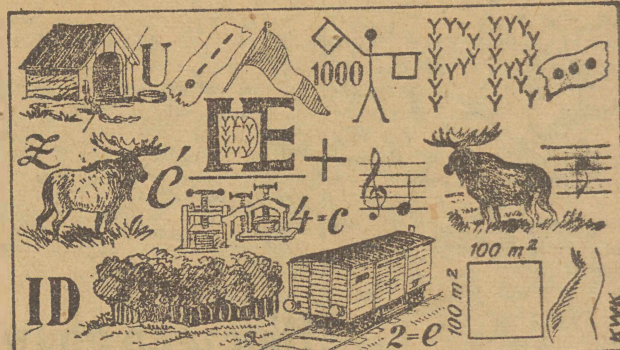
Postęp techniki

Większe rozpowszechnienie helioinstalacji w krajach o za- bezbezpiecznym przez klimat nasłonecznieniu stanie się wkrótce źródłem niewyczerpanego bogactwa. Wskutek stosunkowo prostej budowy tych aparatów będzie to zarazem pochod technik w głąb terenów, zacofanych w rozwoju gospodarczym.

ROZRYWKI umysłowe

REBUS

ul. K. Kledec



W rozwiązaniu otrzymamy słowa, wypowiedziane przez Prez. Bolesława Bierut.

Lamigłówka matematyczna

ul. A-Te Poznań



W tramwaju jest dwa razy tyle kobiet co mężczyzn. Ogółem jedzie 39 osób. Ile jest kobiet?

Arytmograf

ul. „Krystyna”

W miejsce cyfr: 12-11-4-7-13-6-5-9-2-14-11-6-8-7-2-12-10-3-19-1-12-2-6-1-3-4-14-17-21-18-17-14-16-13-15-10-4-20-18 należy wstawić litery, według podanego niżej klucza i odczytać rozwiązanie. Klucz pomocniczy: 1-3-6-5-9-2-4-7 = bryła geometryczna, 8-10-14-12 = ślad in-

czej, 11-13-15 = lekarsko inaczej, 21-19-16-4-20 = przyjdź, przybądź, 17-10-18-15 = wynalazek Gutenberga.

Uwaga czytelnicy!

Rozwiązanie zagadek z nr 200

Szarada „Związek za—wo—do—wy pra—cow—ni—ków opół—dziel—czych”.

Rebusiki: „Kłuczborek” i „Koszalin”.

Rozwiązanie zagadek z nr 207

Logogryf: „Niech rosną porty polskie w służbie pokoju”.

Rebusik: „Koło brzeg”.

Figielek szaradowy: „watra, masło, tarka, kawał”.

Za trafne rozwiązanie powyższych zadań wylosowali nagrody książkowe: 1. Maria Warżalanka, Poznań, ul. Górska, 2. Teresa Nitschke, Poznań, Marsz. Rokossowskiego 173-11, 3. Helena Kęsy, Kępno, ul. Sienkiewicza 1, 4. Jan Borowiak, Radomica, pow. Koszalin, 5. Władysław Michałak, Poznań, plac Wolności 11, Polskie Zakłady Zbożowe.

Nagrody przesłaliśmy pocztą. Prosimy o potwierdzenie odbioru.

Kącik filatelisty

W związku z rozgrywanym się wycieczką kolarskim „Tour de Pologne” reproduujemy radziecki znaczek ze słynnej serii „Spar-

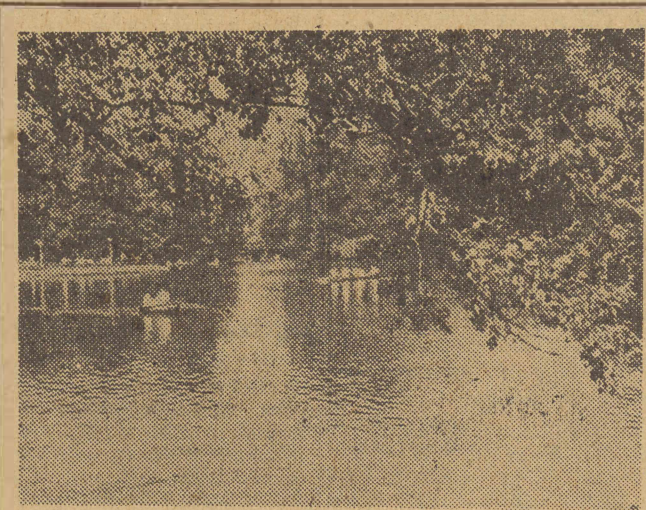


takiada”. Poczta polska wydała ubiegłego roku w okresie wystęgu kolarskiego dookoła „Polski trzy znaczki z motywem kolarskim”.

Czy wiecie, że...

„radiostacja w Sofii nadaje w każdą czwartą środę wiadomości o krótkiej długości 31,92 m ha-cich filatelistyczny w 8 językach! Audycja polska trwa od godz. 21.20 do 21.30. A więc spotykamy się w najbliższą środę przy głosnikach!

„ukazało się nowe pismo filatelistyczne w Izrael. Pismo to nosi tytuł „Habulai Havi” (Zydowski filatelista).



W upalne dni do cienia parku Solackiego odbywają się istne pielgrzymki. Ale największym powodzeniem cieszy się jezioro, na którym miło jest zająć przejażdżki.

Cenne odkrycia paleontologiczne SPRZED 240 MILIONÓW LAT

Niedawno oznajmiła prasa, że na Morawach odkryto 20 szkieletów prapłazów z okresu sprzed 240 milionów lat. W dalszym ciągu prac odkrywczych, prowadzonych przez studentów Instytutu Paleontologicznego Uniwersytetu w Pradze natrafiono niedaleko Latowic na Morawach na dalsze szkielety płazów i ryb pancernych z rodziny palaeoniscus jak również na szereg odcisków roślin z tego okresu. Brygada naukowa wyniosła na światło dzienne już 80 szkieletów taceocephalów, przeważnie kompletnych. Znalezione również wiele dojrziałych je-dnostek, skamieniałych w położeniu profilowym po 15-35 cm długości.

Innego odkrycia dokonano na miejscu, gdzie budowana jest szosa automobilowa. Nad zwyczaj rzadki materiał, który niewątpliwie wzbudzi za-

interesowanie wśród paleontologów całego świata, badany będzie przez uczonych czeskich po przetransportowaniu go do instytutu w Pradze.

SZKIELET ŁOWCY MAMUTÓW

Podczas badań starosłowiańskiego cmentarzyska w Starym Mieście na Morawach natrafiono w warstwie dyluwialnej na grób z wszelkimi oznakami, świadczącymi, że chodzi o grób człowieka dyluwialnego. O ile przypuszczenia archeologów zostaną potwierdzone, czeska archeologia będzie mogła poszczycić się nowym sukcesem po odkryciu grobu łowcy mamutów w Dolnych Wiśtonicach. Prawdopodobnie już w najbliższych dniach zejść się w miejscu dokonano odkrycia archeologów, geologów i antropologów, aby stwierdzić wiek

otwartego grobu. W pobliżu grobu odkryto resztki ogniska.

STAROSŁOWIAŃSKIE GRODZISKO

Kolektyw słuchaczy wydziału pedagogicznego Uniwersytetu Masaryka w Brnie przeprowadził w tych dniach badania znojemskiego grodziska. Stwierdzono, że grodzisko znojemskie było w przeszłości starosłowiańskie twierdzą u zbiegu rzeki Dyji i Granicznego potoku. Na jednym przystępnym miejscu wznosił się ośm metrów wysoki wał, zbudowany z gliny i kamieni a posiadający konstrukcję drewnianą. Podobne fortyfikacje starosłowiańskie zostały odkryte ostatnio na ziemiach czeskich, polskich i rosyjskich. Na Morawach jest to pierwsze odkrycie tego rodzaju.



Przełożył Józef Brodzki

Mineło parę dni, ceny na materiały oraz gotowe ubrania zostały jednocześnie podniesione w całym kraju o pięć procent, co z górą pokryło owych jedenaście milionów przekazanych na rachunek Akc. Tow. „Hamulec”.

Ludność kraju nie domyślając się nawet, w ciągu szeregu długich lat płaciła za to, że została ograbiona.

Oczywiście wolno było Franciszkowi Bouro tak bardzo przejąć się losami swojego wynalazku. O ile zaś chodzi o Angello Borotti, to wszystkim wiadomo, że Włosi są bardzo impulsywni, a okoliczności, które ze starego, flegmatycznego Bouro zrobiły chronicznego alkoholika, mogły również popchnąć młodego i pełnego życia Angello do tego, by skoczył do wody.

Walter Smith wynalazca syntetycznego cukru, posiadającego te same właściwości co prawdziwy cukier, jednakowo smaczny i trzykrotnie tańszy, był obecny na bankiecie u Primo Padrele.

Zaproszeni właściciele cukrowni, dyrektorzy wielkich zakładów cukierniczych oraz największych przedsiębiorstw produkujących cukier trzcinowy, pili kawę słodzoną syntetycznym cukrem, zjadali się tortami, przy-

rzadzonymi przy pomocy nowowynalezionej słodczy i zgodzili się zapłacić Akcyjnemu Towarzystwu „Hamulec” bająnskie sumy, byle wynalazek Waltera Smitha nie doczekał się realizacji.

— Niestety jednak — dodał pan Cwardeia, westchnąwszy — żyjemy w okropnych czasach, drogi doktorze! — Dziś decydują o wszystkim pieniądze. Najpiękniejszy wynalazek nie doczeka się realizacji, jeżeli nie rozporządza się odpowiednimi funduszami. Zostałem przesłany, aby zaproponować panu te fundusze nawet duże, milion centaurów.

Spostrzegł, że suma ta nie wywarła należytego wrażenia na doktorze i szybko dodał:

— Nawet więcej!

Po raz drugi w ciągu ostatnich trzech dni doktorowi Popf proponowano milionowe sumy za jego wynalazek. Należy dodać, że doktor nie miał nic przeciwko temu, aby zostać bogatym człowiekiem, zwłaszcza że sposób zdobycia pieniędzy był słuszny. Bogactwo mogło zapewnić mu życie wolne od kłopotów, niezależność, a co najważniejsze, stworzenie własnego instytutu badawczego i całkowitą swobodę dalszej naukowej działalności. Teraz gdy pomyślnie zakończył swe pierwsze prace miał głowę pełną innych równie śmiałych planów, które wymagały pieniędzy. Pieniądzy natomiast dotychczas jeszcze nie miał.

Nieszczęsny wynalazca cierpiał podczas tego bankietu katusze, jak gdyby w jego obecności powoli uśmiercano jego najukochańsze dziecko, opanował się jednak i nie opierając się zbyt, zgodził się opracować sposoby wyrabiania nowego materiału, służącego do pokrywania

autostrad nawierzchnią, w której skład wchodziłyby, szyny z drewnianą masą ów syntetyczny cukier.

Na tym nowym wynalazku znakomicie zarobili i rozsądny Walter Smith i Akcyjne Towarzystwo „Hamulec”. Właśnie w tym okresie ogromnym powodzeniem w całej Arzantei cieszyło się budowanie aromatycznie pachnących autostrad, których arcyprzyjemny zapach robił ogromne wrażenie na wielu turystach, odwiedzających ów kraj.

Gwoli sprawiedliwości należy dodać, iż przy wypracowaniu tego wynalazku, niemałą pomoc okazało Walterowi Smith naukowo-badawcze biuro „Hamulca” na które go czele stał znakomity profesor Egon Nachtfeller. Z wielkim żalem musimy dodać, że czcigodny profesor otrzymał przy tym wcale pokaźne korzyści natury niezbyt ściśle związanej z dziedziną nauki.

Jeszcze nie tak dawno, bo zaledwie przed 60-ciu lub 70-ciu laty istnienia podobnego przedsiębiorstwa miałoby taki sam sens, co Towarzystwo zapobiegające wschodowi słońca, lub morskim przypływom. Ale obecnie sprawy wyglądały inaczej. Interesy zysków kapitalistycznych coraz częściej i z coraz większą mocą przeciwstawiały się coraz bardziej ośniewającym i zbawiennym dla ludzkości wynalazkom.

Niech więc słuchacze, którym te prawdy nie były obce zechcą mi wybaczyć. Chciałem by w umyśle czytelnika nie powstały żadne wątpliwości z racji tego, że do drzwi wejściowych skromnego domku Bakbuku, zamieszkałego przez doktora Stiffena Popfa, zapukał przedstawiciel Akcyjnego Towarzystwa „Hamulec”.

(Ciąg dalszy nastąpi)

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D

Piątek, 26 sierpnia 1949 r.

Nr 231 (244)

Monopol solny i kopalnictwo naftowe wykonały plan 3-letni

KRAKÓW. Kopalnictwo naftowe wykonało przedterminowo trzyletni plan wierceń w dniu 4 lipca br.

Ponadto krośnieńskie kopalnictwo naftowe wykonało przedterminowo 17 sierpnia trzyletni plan produkcji ropy.

WARSZAWA. Trzyletni plan produkcyjny ustalony dla zakładów polskiego monopolu solnego został w dn. 17 sierpnia br. wykonany i przekroczony. Pod względem wartości plan ten został wykonany jeszcze w czerwcu br.

Pieśń PZPR w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). 22 bm. odbył się tu reprezentacyjny występ polskiego zespołu festiwalowego.

Na program złożyły się polskie tańce regionalne i część wokalna.

Gorąco oklaskiwana była pieśń PZPR w wykonaniu chóru młodzieży lubelskiej.

Załoba narodowa we Francji

60 000 ha lasów spłonęło 10 miliardów franków strat

Zorganizowany sabotaż przyczyną wstrząsającej katastrofy

PARYŻ (PAP). Kłeska pożarów we Francji trwa nadal. Na niektórych odcinkach udało się wprawdzie ugasić lub zlokalizować ogień, lecz wybucha on w innych miejscach.

Ogółem pożary ogarnęły 60 tysięcy hektarów przestrzeni leśnej.

Dotychczas odnaleziono ponad 100 zwęglonych ciał, poza tym zaginęło bez wieści ponad 150 osób. Dotychczasowe straty materialne obliczane są minimalnie na 10 miliardów franków francuskich.

Zwarty mur ognia, gdzieś wysokość 30 metrów — posuwa się naprzód. Pastwa pożarów padła m. in. kilkadziesiąt tartaków. W ostatniej chwili donoszą o wybuchu nowych pożarów w Chante-meille i w pobliżu Limoges.

Miejscowość Sauceaux spłonęła doszczętnie. W Cestas pod Bordeaux spłonęło ponad 200 domów.

Mimo deszczu wybuchały nowe pożary w rejonie Calais.

W okęgach objętych pożarami wprowadzono sąd doraźne.

Wśród ostatnich aresztowanych osób, podejrzanych o udział w podpalaniu lasów znajduje się pewna ilość byłych jeńców hitlerowskich i byłych pracowników policji rządu Vichy.

„L'humanite” stwierdza, że masowy charakter pożarów świadczy o istnieniu zorganizowanego planu sabotażu.

Odpowiadając na apel CGT — redakcja dziennika „L'humanite” wyasygnowała na rzecz pogorzelców 100 tysięcy franków.

Dzień 24 bm. ogłoszony został dniem żałoby. Teatry, kina, nocne kluby i inne lokale rozrywkowe były zamknięte.

WRZESIŃSKI
znowu pierwszy
Wygrywamy etap
Toruń - Olsztyn

Szczegółowe sprawozdanie na stronie 2-giej



Nowa droga strategiczna greckich faszystów

Proces zdrajców z wileńskiej grupy AK współpracujących z Niemcami

BYDGOSZCZ. W dniu 22 bm rozpoczął się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Bydgoszczy proces byłych członków podziemnej grupy „Cecylia”.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Jerzy Łoziński, Witold Milwid i Władysław Subortowicz.

Akt oskarżenia zarzuca wszystkim trzem oskarżonym działanie na korzyść Niemców w latach 1943 i 1944. Byli oni czynnymi członkami wywiadu niemieckiego tzw. „Abwehrstelle” w Wilnie, zbierając in-

formacje o ruchach i miejscach postoju partyzantki radzieckiej oraz o osobach pracujących w lewicowych organizacjach polskich.

Oskarżeni brali również udział w zdekonspirowaniu i aresztowaniu przy pomocy Niemców członków Związku Patriotów Polskich, którzy zostali następnie zamordowani wraz z rodzinami.

Po wyzwoleniu oskarżeni rozpoczęli działalność dywersyjno-spiegowską, skierowaną przeciwko Polsce Ludowej.

Naród, który przewodzi walce o pokój

Dzisiaj rozpoczyna obrady w Moskwie Kongres Obronców Pokoju Narodów Radzieckich. Wielki naród radziecki, główna i kierownicza siła światowego obozu pokoju, zamyka w tym Kongresie swą niezłomną wolę zapewnienia pokoju narodom radzieckim i ludom całego świata.

Rok temu we Wrocławiu zebrał się postępowy intelektualistów z 45 krajów, zaniepokojeni knowaniami imperialistów i podlegaczy wojennych, aby zaalarmować świat, podnieść głos w obronie pokoju i stanąć w jednym szeregu z ludami, walczącymi o trwały pokój.

Apel ten odbił się potężnym echem na całym świecie. Usłyszeli go ludzie wszystkich kontynentów. Kierując swój wzrok w stronę Związku Radzieckiego, nieugiętego szermierza sprawy pokoju, masy ludowe całego świata wyzwoływały potężne siły dla dania odporu knowaniom imperialistów.

W ciągu ub. roku konsekwentna, pokojowa polityka Związku Radzieckiego święciła nowe triumfy. Ogromne sukcesy gospodarcze pierwszego kraju socjalizmu i krajów demokracji ludowej stanowią ten czynnik, który dla sprawy pokoju ma znaczenie rozstrzygające. Zdecydowana wola pokoju mas ludowych krajów kapitalistycznych, która przejawiała się między innymi w znanych uchwałach partii komunistycznej, była dalszym ostrzeżeniem pod adresem polityków agresji. Wreszcie historyczne zwycięstwa Chin Ludowych dowiodły, jak potężna jest siła uderzeniowa mas ludowych zorganizowanych pod kierownictwem klasy robotniczej do walki z jarmem imperialistycznym. Światowy Kongres Obronców Pokoju, który zgromadził w Paryżu i Pradze przedstawicieli 600.000.000 ludzi, wskazał jak potężny odpor imperialistom i maciełom pokoju potrafi dać obozowi pokoju pod przewodnictwem Związku Radzieckiego.

Siły pokoju i postępu skonsolidowały się i wielokrotnie. Siły awantury wojennej i wstecznictwa musiały przejść do defensywy.

Polityka pokojowa ZSRR i nacisk mas ludowych sprawiły, że imperialiści odnieśli szereg porażek. Następnym z tych porażek było zwołanie po 17 miesięcznej przerwie paryskiej Sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Konferencja paryska i częściowo pozytywne wyniki, osiągnięte na niej w sprawie Niemiec i Austrii były zwycięstwem obozu pokoju.

Rozwijający się w państwach kapitalistycznych kryzys i rosnące w związku z tym sprzeczności między kapitalistycznymi państwami są dalszym przejawem osłabienia sił obozu imperialistycznego.

Gdy dziś w rok po Kongresie Wrocławskim zbiera się Kongres Pokoju w stolicy Pokoju Moskwie możemy powiedzieć z pewnością, że rok który minął od Kongresu Wrocławskiego przyniósł owoce. Kongres Pokoju w Moskwie wzmocni jeszcze bardziej światowy oboz pokoju i postępu. Dodał sił tym wszystkim, którzy o niego walczą.



Dużą niespodziankę w wyścigu kolarskim dookoła Polski sprawiła reprezentacja Rumunii, która po dwóch etapach prowadzi drużynowo przed Polską i Włochami. Na zdjęciu — zwycięska drużyna rumuńska: na pierwszym planie Niculescu który znajduje się na pierwszym miejscu w klasyfikacji indywidualnej.

Klika Tito przekształciła Komunistyczną Partię Jugosławii w oddział policji politycznej

„Prawda” o odpowiedzi ZSRR na notę rządu Tito

W artykule wstępnym pt. „Od socjalizmu do faszyzmu” — „Prawda” z dnia 23 bm. pisze m. in.:

Rząd jugosłowiański uzasadniając prześladowania obywateli radzieckich, postawił niektórym aresztowanym dodatkowe zarzuty, jak np. negatywny stosunek do obecnego rządu jugosłowiańskiego solidaryzowanie się z rezolucją Biura Informacyjnego, a nawet udział w rozpowszechnianiu tej rezolucji. Rząd jugosłowiański dodał do tego inne jeszcze kłamliwe oskarżenia o „propagandę obalenia przemocy ustroju państwowego w Jugosławii”, wiążąc to oskarżenie z rezolucją Biura Informacyjnego.

Jak wiadomo, rezolucja Biura Informacyjnego nie zawiera ani słów o obaleniu ustroju państwowego w Ju-

gosławii. Rezolucja mówi jedynie o takich zmianach w kierownictwach partii komunistycznych które są całkowicie legalne, konstytucyjne i partyjne i odpowiada ją zasadom organizacyjnym marksizmu i leninizmu oraz długoletniej praktyce wszystkich partii komunistycznych.

Traktując oszczerco i prowokacyjnie rezolucję Biura Informacyjnego jako „zbrodniczą ulotkę” rząd jugosłowiański działa w myśl greckiego rządu faszystowskiego Tsaldarisa i hiszpańskiego rządu faszystowskiego Franco, które również uważają rezolucję Biura Informacyjnego za „zbrodniczą ulotkę”.

Ta zbieżność nie jest przypadkowa. Nota rządu radzieckiego zrywa maskę z kliką Tito i obnaża rzeczywistą oblicze siepaczy faszystowskich.

W dzisiejszej Jugosławii wprowadzono gestapowskie metody rządzenia a Komunistyczną Partię Jugosławii przekształcono w oddział policji politycznej, podporządkowany Rankiewiczowi.

Obecny rząd Jugosławii oddał kraj pod kontrolę obcego kapitału. Świadczą o tym takie fakty, jak przeprowadzenie przez amerykańską komisję Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju inspekcji gospodarki narodowej Jugosławii. Jak stwierdzi kierownik tej komisji, Hoare, Bank Mię-

dzynarodowy w ogóle nie udziela pożyczek krajom komunistycznym” udzieli jednak pewnej pożyczki pieniężnej na realizację niektórych planów jugosłowiańskich!

Polityka obecnego rządu jugosłowiańskiego oddała już Jugosławie pod kontrolę kapitału amerykańskiego. Czyż nie jest więc jasne że obecnie o żadnym socjalizmie w Jugosławii nie może być mowy!

Taką drogę przeżyła klika Tito od socjalizmu i demokracji do faszyzmu. Tu właśnie tkwi przyczyna wrogiego stosunku rządu jugosłowiańskiego do ZSRR rzeczywista przyczyna prześladowania obywateli radzieckich w Jugosławii.

Celem ZSRR Jest pokój światowy oświadczył Dziekan Johnson przed odlotem do Moskwy

LONDYN (PAP). Dziekan katedry Canterbury dr Hewlett Johnson udał się samolotem do Moskwy na Wszechzwiązkową Konferencję w Obronie Pokoju. Przed odlotem z Londynu dr Johnson oświadczył: „Zawsze wiedziałem, że o statecznym celem, do którego dąży ZSRR — jest pokój światowy”. Wraz z dr. Johnsonem odleciał prof. Crowther, przewodniczący brytyjskiego Komitetu Pokoju. Pozostali członkowie delegacji brytyjskiej znajdują się już w Moskwie.

Polacy wygrywają

trzeci etap „Tour de Pologne”

OLSZTYN. W trzecim dniu wyścigu kolarskiego Dookoła Polski kolarze przebyli etap Toruń — Olsztyn (196 km). Trasa etapu była bardzo urozmaicona, prowadziła przez pagórkowate tereny, droga była dobra, dopisywała pogoda, lecz mimo to utrzymywało się słabe tempo, gdyż zawodnicy byli zmęczeni ciężkim etapem Łódź — Toruń.

Już na pierwszym kilometry mają defekty Polacy: Olszewski i Budkiewicz. To samo spotyka nieco później zwycięzcy ostatniego etapu — Wrzesiński, którego ratuje z opresji Napierała, oddając mu swoje koło. Pierwszy finisz lotny na 27-mym km w Kowalewie wygrywa Rzeźnicki. W chwili później przebijają gumy Kapiak, Pietraszewski i Bukowski, a Piegat ma defekt przekładni. Do 35-ciu km stawka zawodników idzie równo, następnie rozbiła się na kilka grup. Defekty mnożą się. Ofiarą ich padają Anglik — Bloomfield, Rumun — Chicomban i po raz drugi Pietraszewski oraz Wrzesiński. Temu ostatniemu pomaga ponownie Napierała.

Drugi finisz lotny na 61-szym km w Brodnicy wygrywa Duńczyk Ostergaard, który następnie rozpoczyna ucieczkę i jedzie samotnie do Nowego Miasta, gdzie wygrywa 3 finisz lotny. Ostergaard wyrabia 3 min, przewagi nad następną grupą i nie zatrzymując się na punkcie odżywczym, jedzie dalej. Dzięki temu przewaga jego wzrasta jeszcze, gdyż grupa traci cenne minuty, korzystając z punktu odżywczego. W Lubawie dzieli Ostergaarda od następnych zawodników już 5 min. W pewnym momencie Duńczyk przewraca się, lecz nie odnosi kontuzji. Po wypadku, Ostergaard wzmacnia jeszcze tempo, które przekracza chwilami 40 km/godz. Ostródę, na 136-tym km, mijają Ostergaard z przewagą 9 min, nad następną grupą. Od Ostródy grupa ta rozpoczyna pogoń za Ostergaardem i w Olsztynie różnica czasu, między nią a Duńczykiem wynosi tylko 5 min. Duńczyk wykazuje wyraźne zmęczenie i na 12-tym km przed metą zostaje dogoniony, po 123 km samotnej jazdy.

Na stadion w Olsztynie wpada, jako pierwszy, Wrze-

Wysokie zbiory wielokłosowej pszenicy na Syberii

MOSKWA. Kolchozy i sowchozy obwodu omskiego na Syberii, które wiosną br. zasiały po raz pierwszy pszenicę wielokłosową, zbierają obecnie wysokie plony. W sowchozie „Bojewoj” zbiera się przeciętnie po 40 cetnarów z hektara, zaś w sowchozie „Elita” urodzaj wielokłosowej pszenicy sięga nawet 45 cetnarów z hektara.

Wrzesień miesiącem Stolicy

Odbudowa Warszawy — symbolem zwycięstwa władzy ludowej w Polsce

WARSZAWA. W związku z trwającymi przygotowaniem do Miesiąca Odbudowy Warszawy, sekretarz generalny Nacz. Rady Odbudowy Warszawy, inż. J. Grabowski udzielił przedstawicielowi PAP następujących informacji:

Zagadnienia kluczowe, które stoją przed budowniczymi Nowej Warszawy — to przede wszystkim budowa arterii północ — południe, Nowa Marszałkowska, budowa szybkiej kolei miejskiej (metro), odbudowa Zamku Królewskiego i Starego Miasta oraz budowa ośrodka kultury robotniczo — chłopskiej z Domem PZPR, Domem Robotnika, Domem Chłopa oraz Centralnym Domem młodzieży.

Odbudowany w planie 6-letnim Zamek będzie symbolem zwycięstwa władzy ludowej w Polsce. Dzwonienie z ruin

Stare Miasto, któremu przywróci się jego zabytkowy wygląd, będzie jeszcze jednym dowodem opieki Polski Ludowej nad pomnikami kultury narodowej.

Nadchodzący Miesiąc Odbudowy Warszawy zbiega się z 10 rocznicą hitlerowskiego najazdu na Polskę. W rocznicę tę naród polski zadokumentuje raz jeszcze swą niezłomną postawę w walce o pokój przez wzmożenie wysiłków w odbudowie kraju i stolicy.

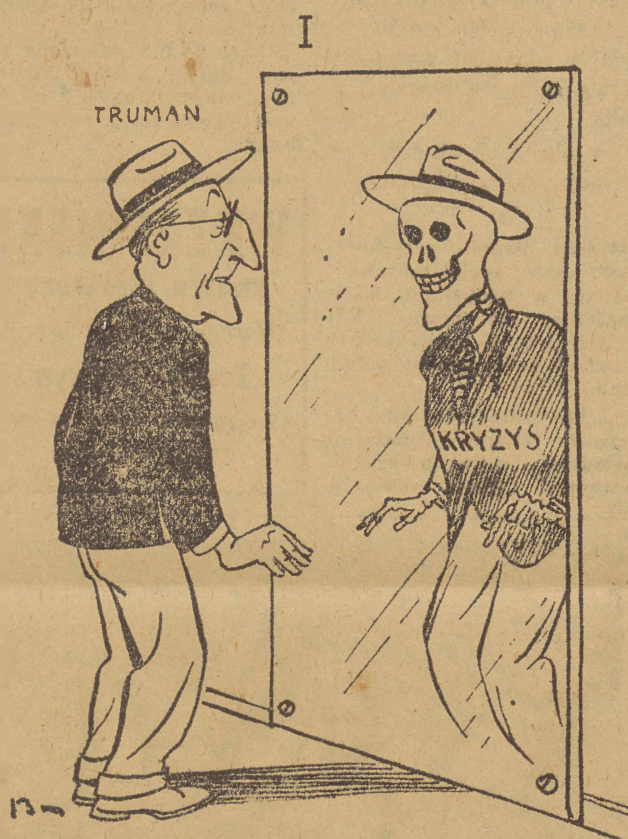
W tej chwili w kraju działa 17.500 wojewódzkich, powiatowych, miejskich oraz gminnych Komitetów i Kół Odbudowy Warszawy.

Podkreślamy że odbudowa Warszawy wiąże się ściśle z odbudową innych miast polskich. Dlatego nadwyżki,

pochodzące ze zbiorów wykonanych ponad plan przez Komitety Wojewódzkie, przeznaczają się w 80 proc. na społeczne inwestycje krajowe.

PZWS importują książki zagraniczne

Przy Państwowych Zakładach Wydawnictw Szkolnych utworzony został ostatnio Wydział Importu. Naczelnym zadaniem Wydziału jest centralne i planowe zaopatrywanie krajowych bibliotek uniwersyteckich i księgozbiorów innych wyższych uczelni oraz instytucji i towarzystw naukowych w wydawnictwa naukowe, wychodzące za granicą.



W zwierciadle prawdy

Delegacja polska na Konferencję Pokoju w Moskwie

WARSZAWA. W dniu 23 bm. wyjechała z Warszawy do Moskwy na Wszechzwiązkową Konferencję Zwolenników Pokoju delegacja polska w osobach znanego uczonego prof. Jana Dembowskiego oraz znakomitej reżyserki filmowej Wandy Jakubowskiej.

List z Moskwy

Serdeczni ludzie, serdeczny nastrój

Ludzie są tu, wiecie, tacy, że rozmawia się z nimi, jakby się każdego z nich znało od dawna — powiedział mi w rozmowie kierownik naszego zespołu ludowego z powiatu krośnieńskiego. To samo mówią inni — ci z Wielkopolski i z Łącka. Przyjechali dopiero przedwczoraj, by w dniu otwarcia wystawy przemysłu i sztuki polskiej w Moskwie wystąpić z pierwszym pokazem ludowych tańców i pieśni. Jeszcze są ciągle (jak każdy, zresztą, kto widzi Moskwę po raz pierwszy) oszołomieni nadmiarem wrażeń. Góralowi z Łącka i chłopcy z Szamotuł przez wiele lat opowiadano bzdury o Związku Radzieckim. A tutaj? Tutaj zobaczyli ulice jak place, szesnastopiętrowe gmachy, magazyny wypełnione po brzegi towarami, luksusowe, najnowocześniejsze samochody „Pobieda”, które są po prostu... taksówkami oszalałymi stacje metro, z których każda wygląda jak pałac z baśni. Tutaj zobaczyli kipiące życiem osiemnastomilionowe miasto.

Bardzo szybko zawarła przyjaźń z robotnikami moskiewskimi ekipa naszych robotników, którzy przyjechali tu montować wystawę. Robota nie była łatwa. W ciągu krótkiego czasu trzeba było doprowadzić do porządku pawilon, zmontować maszyny, rozmieścić eksponaty, nadać temu wszystkiemu odpowiednią oprawę dekoracyjną... Przydzielono im do pomocy robotników moskiewskich. Pracowali razem. Na kilka dni przed otwarciem wystawy przestali już liczyć godziny pracy: osiemnaście, dwadzieścia godzin na dobę...

Kiedy pytam naszych robotników,

jak im się pracowało z moskiewskimi towarzyszami, którzyś z nich rzucił krótkie, warszawskie określenie: — „równe chłopcy”.

Centralny Park Kultury i Wypoczynku im. Gorkiego zapelniała się ludźmi dopiero po południu. Przychodzą tu po pracy odetchnąć świeżym powietrzem, przesyconym zapachem świeżej zieleni i kwiatów, pograć w tenisa, posłuchać koncertów. W sobotę jednak już w południe były tu tysiące ludzi, oczekujących otwarcia wystawy. Wzbudziła ona w Moskwie duże zainteresowanie nie tylko wśród fachowców. Czy się podoba? Bezwzględnie tak. Mówią o tym głosy zwiedzających. Świadczy o tym pełne uznania opinie wpisane do księgi pamiątkowej wystawy.

Pomyślana zasadniczo jako wystawa przemysłu lekkiego (z dodaniem jednego pawilonu, poświęconego sztuce), obrazuje właściwie — w wielkim oczywiście skrócie — całokształt naszego przemysłu. Dobrze rozwiązana część tzw. problemowa od razu wprowadza zwiedzającego w zagadnienia Polski Odrodzonej.

Ogromne fotografie, służące jako ilustracja poszczególnych problemów lub tło wykresów sprawiają, że wstępna część wystawy jest przejrzysta. Po szeregu dokumentów i obrazów z dziejów polskiego ruchu robotniczego i walk narodo-wyzwoleńczych, poprzez dokumenty ilustrujące sojusze polsko-radzieckie, przechodzi się do wykresów i cyfr, ilustrujących dorobek powojennej odbudowy. Znaczną część głównego pawilonu zajmuje przemysł włó-

kienniczy, którego eksponaty przyciągają wzrok pięknymi, barwnymi wzorami. W drugim pawilonie umieszczono eksponaty przemysłu skórzanego, spożywczego, muzycznego itp. Całość dzięki dobremu rozwiązaniu plastycznemu, spotyka się z powszechnym uznaniem.

Od rana pada szeszysta deszcz. Jechaliśmy na wystawę z niepokojem, a tuż będą pustki. Ale gdzież tam! We wszystkich pawilonach pełno. Widzi się młodych i starych, wiele kobiet z małymi dziećmi. Już to świadczy o zainteresowaniu wystawą. Przystają przed eksponatami, uważnie studiują wykresy. Widać, że nie jest to zainteresowanie powierzchowne. Świadczy o tym również rzeczowe uwagi, jakie zwiedzający masowo i chętnie wpisują do księgi wrażeń przy wyjściu. Dużo w nich słów uznania dla osiągnięć polskich robotników i inżynierów. Dużo wyrazów serdecznej przyjaźni dla naszego narodu.

Późnym wieczorem, kiedy nad Moskwą zapalają się miliony świateł, kiedy rozbrzmiewa ona muzyką z setek restauracji i kawiarni, kiedy ulicami ciągną gwarne tłumy, na estradzie w parku im. Gorkiego koncertują nasze zespoły ludowe. Teraz już nasi tancerze nie mają takiej tremy, jak w czasie pierwszego występu, kiedy przycięli zostali naprawdę serdecznie, nagrodzeni gorącymi oklaskami. Czują się już zupełnie jak w rodzinie. Bo tak czuje się każdy człowiek w tym mieście.

H. Jaworska

za dolarową kurtyną

* Wybitny astronom francuski Chalange zaproszony został przez kolegów amerykańskich, w celu dokonania z nimi wspólnych badań naukowych. Kiedy jednak zgłosił wniosek o wizę amerykańską, zawieszono go do ambasady USA w Paryżu, wypytano, co sędzi o radzie amerykańskim o planie Marshalla, zarzucono, iż przed rokiem krytykował przemówienie młm. Spazka i... wizer odwołano.

tykował żadnego z wasali imperializmu amerykańskiego! Wtedy dopiero będzie miał odpowiedni „punkt widzenia” na gwiazdy.

* Robotnikom francuskim odmówiono zasiłku aby mogli wyjechać na wakacje. Za to francuska prasa burżuazyjna szczegółowo im opisywała, jak się w Deauville czy Cannes bawia milionerzy amerykańscy, ile wydają na przysięgi, jak wysoko są ich przegrane w ruletkę itp.

* Świat kapitalistyczny nie jest więc znów tak egoistyczny, jak można było sądzić. Pozwala przecież wspaniały omówienie biedakom zagładać przez siebie jak to u nas miały się bawie „wybrzydki losu”.

Wybory prezydium Zgromadzenia Narodowego na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). 23 bm. zgodnie z nową konstytucją węgierską, węgierskie Zgrom. Narodowe dokonało wyboru prezydium, składającego się z przewodniczącego i dwóch jego zastępców, sekretarza i 17 członków.

Na posiedzenie przybyli pre-

zydent Republiki Węgierskiej Szakasits i członkowie rządu z premierem Dobi i wicepremierem Rakosi na czele.

Jak wiadomo, nowa konstytucja węgierska znosi stanowisko jednoosobowego prezydenta republiki, a najwyższym reprezentantem państwa jest kolegia prezydium.

Zgodnie z wysuniętymi przez Niepodległościowy Front Ludowy propozycjami, jednoosobnie obrano przewodniczącym prezydium dotychczasowego prezydenta republiki Szakasitsa. Na stanowiska wiceprzewodniczących obrano także Kiss i Nagy.

Na wniosek Niepodległościowego Frontu Ludowego przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego w miejsce Olty — obranego na sekretarza prezydium Zgrom. Nar. został poseł Ludwik Drakos, z zawodu metalowiec.

300 ofiar masowych strajków w Chile

NOWY JORK (PAP). Fałszywa strajkowa w Chile ogarnęła cały kraj. Rząd zamknął tysiące strajkujących w obozach koncentracyjnych.

Uniwrsytety i szkoły państwowe w całym kraju są zamknięte. Mimo użycia wojska i policji oraz masowych aresztowań, rząd chilijski nie opanował dotąd sytuacji.

23 bm. wybuchł strajk pracowników państwowych i samorządowych w całym kraju. Armia i marynarka obsadzają kopalnie węgla i miedzi celem złamania strajku górników.

Liczba rannych w starciach z policją wzrosła do 300 osób.

Kątem

Punkt dla USA

Propaganda amerykańska, która nie żałuje trudu w oczernianiu Polski, nielutnie ma zadanie. Co bowiem weźmie do ręki, jakąś statystykę polską, tyle razy musi ją odłożyć, bez możliwości jej wykorzystania. Wzrost... wzrost... a w niczym zniżka! Wreszcie jednak coś znalazło się i dla propagandy amerykańskiej. — Nareszcie..

Oto Polski Monopol Spirytusowy, z powodu zmniejszonego zapotrzebowania na wódkę, w dziale produkcji wódki wykonał plan tylko w... 87 procentach! Aż się oczy zaświeciły specem od oczerniania nas, kiedy dowiedzieli się o tym. Cóż to bowiem za wspaniała okazja. Można obecnie w radio bum-bum ogłosić, jak źle prowadzi się Polakom, że nawet wódki muszą pić mniej.

„Reżim komunistyczny — gwałcąc wolność obywatelską, zmusza obywateli do trzeźwości. Oto warszawska „demonstracja”! Niech nasze Johnny i Jamesy nad tym się zastanowią i błogosławią Amerykę, która nawet zachęca obywateli do picia możliwie dużo alkoholu”...

USA, w walce z nami zdobyty więc jeden punkt. Wódzany! Mam nadzieję, że w tej „dziedzinie” nie ostaną...

RYŚ

Państwowe biura projektów i studiów umożliwiają planowe i oszczędne budownictwo

Wielkim brakiem budownictwa inwestycyjnego w ramach 3-letniego planu było coroczne opóźnianie się sezonu budowlanego.

Stan ten spowodował powołanie do życia państwowych biur projektowych, mających swe oddziały w miastach wojewódzkich. Obecnie istnieją już osobne centralne biura projektowe dla budownictwa mieszkaniowego, przemysłowego, komunikacyjnego oraz dla gmachów urzędów i instytucji publicznych.

Poznański oddział Biura Projektów Architektonicznych i Budowlanych mieści się w kilku ciasnych pokojkach przy Poznańskiej Dystryktu Odbudowy. Ten brak miejsca jest wielkim utrudnieniem w pracy.

Na czym polega praca biura projektowego?

Wykonuje ono nie tylko szkice i plany ale również obliczenia statystyczne i konstrukcyjne, wszelkie kosztorysy itp. Jednym słowem przygotowuje pełną dokumentację techniczną. Równocześnie biuro prowadzi studia urbanistyczne; tu tworzy się wizja Poznania przyszłości.

Niedbałość inwestorów

Inwestor, który zamierza budować musi wiedzieć, czego chce. Innymi słowy musi mieć program użytkowy budowli, zatwierdzony przez sąwą władzę nadzorną. Na tej podstawie biuro wykonuje pierwszy szkic, który podlega zatwierdzeniu Ministerstwa Budownictwa.

Poważną przyczyną niedociągnięć w budownictwie jest niedbałość inwestorów przy przygotowywaniu zleceń. Rok 1949 nie jest w tym względzie wyjątkiem. Kredyty po przyznawaniu zbyt późno i dopiero na tej podstawie wydano zlecenia, w wielu wypadkach nie przygotowano dokumentacji prawnej.

Rok 1950 jest już pierwszym rokiem planu 6-letniego i dotychczasowe niedociągnięcia nie mogą się powtórzyć. To też wreszcie uporządkowano definitywnie kwestię zleceń; wszystkie zlecenia budowlane na rok 1950 będą wydane do października br. a na tej podstawie w dwóch terminach do lutego i czerwca 1950 r. przygotowana całkowita dokumentacja techniczna i prawna.

Trzeba wiedzieć, co i gdzie się buduje

Jeśli chodzi o dokumentację prawną to należy ona do samego inwestora. Poza planem sytuacyjnym i programem użytkowym budowlany musi on przedłożyć dowody, że ma prawo budowania na danym gruncie. — Dotychczas rzeczy te bardzo szwankowały. Tak nap. Polskie Radio w Poznaniu miało już w tym roku przyznane kredyty na budowę, nie przedstawiło jednak programu użytkowego i dotąd nie wie, gdzie ma budować. Oczywiście w związku z tym kre-

dyty trzeba było cofnąć. Podobnych przykładów można by przytoczyć więcej.

W oddziale poznańskim Biura Projektów Architektonicznych wykonano dotychczas plany na sumę 350 milionów złotych. Jest to 96% sumy, przewidzianej na cały rok. Na sporządzenie projektu większej budowli wraz z wszystkimi obliczeniami potrzeba 115 robocizni.

Spośród budowli rozpoczętych już w tym roku wymienić należy gmach Sądu Okrę-

gowego, który w porównaniu z przedwojennym będzie rozbudowany, dalek Liceum Przemysłu Odzieżowego, budynek Centralnych Urzędów Skarbowych, Zakład Chemii Rolnej przy ul. Niestachowskiej, Szkołę Sztuk Plastycznych — a na prowincji szkołę w Kościanie, Dom Kultury i Ubezpieczalnię Społeczną w Pile, osiedle szkolne w Zninie. W roku przyszłym nastąpi przebudowa Teatru Polskiego i rozpocznie się odbudowa Pałacu Działyńskich.

J. Brzeski

Dekret o ochronie wyznania i wolności sumienia to najmocniejsza podstawa do ułożenia stosunków między Państwem a Kościołem

— oświadcza ks. Wł. Kasproicz z pow. Nowy Tomysl

Ks. Władysław Kasproicz jest proboszczem w niewielkiej gromadzie Miedzichowo w pow. Nowy Tomysl.

Zapytany o jego stanowisko wobec ostatnich wystąpień Watykanu odpowiada w prostych słowach:

— Jestem księdzem i Polakiem. Przez 5 lat okupacji przeszedłem piekło obozu koncentracyjnego w Dachau. Nikt boleśniej nie doświadczył na sobie okrucieństw zbrodniczych instynktów Niemców, jak właśnie my polscy księża. To są przejęcia których się nie zapomina i jako duchowny uznaję całkowity autorytet i nieomyślność papieża w sprawach wiary, jako Polak jestem głęboko dotknięty przy jawnym stosunkiem Ojca św. do Niemców.

Ostatnie przemówienie do narodu niemieckiego mimo woli budzi żal i rozgoryczenie w sercu każdego Polaka.

— Jakże to? Dla nas gnębionych w najokrutniejszy sposób nie było przez cały czas wojny słowa otuchy i pocieszenia — a dziś — kieruje się je do naszych niedawnych ciemniarzy.

To jest czysto świecka polityka Watykanu nie mająca nic wspólnego ze sprawami wiary.

Jeśli chodzi o nasze wewnętrzne stosunki — to jestem ogromnie zadowolony z wydanego przez rząd dekretu o ochronie

wyznania i wolności sumienia. Rząd nasz sprzecywał w nim tak jasno i wyraźnie swoje stanowisko, że nikt dziś nie może mieć najmniejszych wątpliwości, — że wieści o rzekomej walce z kościołem w Polsce są tendencyjnie rozsiewanymi plotkami.

W pełnieniu moich obowiązków kapłan skich nie tylko nikt mi nie przeszkadza — ale przeciwnie — zarówno władze gminne, powiatowe jak i partyjne okazują mi dużo życzliwości i idą mi zawsze na rękę.

Praca w spokoju i w zakresie naszych kompetencji — oto nasz obowiązek, dlatego też z niecierpliwością czekam na wypowiedź naszych władz kościelnych, nie widzę bowiem żadnych przeszkód, żeby stosunki między Państwem a Kościołem nie mogły ułożyć się jak najlepiej.

Na pytanie co sądzi o procesie ks. Guracza ks. Kasproicz mówi z oburzeniem:

— Ach — to był albo człowiek nie przy zdrowych zmysłach, albo noszący sutannę tylko dla zamaskowania swego właściwego charakteru, a najpewniej za mało przeżył i doświadczył podczas wojny i te raz zachciało mu się awantur i przegód.

Tacy jak ja szczęśliwi są, że wyszli z życiem i że mogą w spokoju pracować dla Polski i jej ludu.

M. H.

SIEWY JESIENNE

najbliższym zadaniem chłopu

W całym województwie poznańskim pracują młockarnie. Obficie sypie się dorodne ziarno. Tegoroczne żniwa wykazały, że rolnictwo uzyskuje coraz to lepsze wyniki, bierze udział w powszechnym współzawodnictwie pracy nadającą powojną za przemyślem. Mimo zniszczeń w

zasobach gleby pozostawionych przez okupanta, polegających na jej wyjąłowieniu oraz mimo wielkiego zachwaszczenia leżących odłogi gruntów — wydajność z hektara ciągle wzrasta. Obserwujemy ten wzrost również i na Ziemi Lubuskiej.

Obsiejemy 825 tysięcy hektarów

Opracowany dla województwa poznańskiego plan przewiduje obsianie w jesieni 825 tys. ha, co stanowi 43 proc. ogólnej powierzchni gruntów ornych naszego województwa. Cyfry te dotyczą zarówno gruntów chłop- skich jak i P.G.R. Plan ten przedstawia się dla poszczególnych upraw następująco:

Żyto mamy zasieć 751 tys. ha, pszenicę 74 tys. ha, jęczmienia 6 tys. ha, rzepak 9 tys. ha, oraz 12.085 ha mieszanek ozimych. Jesienną akcję siewną przeprowadzamy pod hasłem zwiększenia obszarów obsianych pszenicą, jęczmieniem, rzepakiem i ozimymi pastewnymi.

Z akcji żniwnej posiadamy bogate doświadczenia mówiące z jednej strony o aktualności dekretu o pomocy

sąsiedzkiej, o wynikach tej pomocy, ale również o niedociągnięciach w tym kierunku. Znamy fakty świadczące o zbyt małej uwadze dla sprawy użyczenia sprzę- żu i maszyn rolnikom pozabawionym siły pociągowej. Samo użyczenie konia i narzędzi — to jeszcze nie wszystko. Wykonanie pracy na gruncie biednego rolnika musi być staranne, aby nie nosiło cech „odstawienia obo- wiązku”, gdyż to odbija się z kolei na zbiorach. Niezmiernie ważną rzeczą jest sprawiedliwe rozłożenie świadczeń z tego tytułu na mogących udzielić pomocy oraz sporządzenie dokładnych planów dla każdej gromady i za- znajomienie z nimi udziało- wych jak i korzystających z pomocy sąsiedzkiej.

Nawozy — nasiona — kredyty

Woj. poznańskie otrzymało na sezon jesienny o 4 tys. ton nawozów sztucznych więcej niż w jesieni r. ub. Jeśli dodamy do tego znaczny procent poplonów — roślin motylkowych wsianych po żniwach, oraz stałe zwiększanie się pogłowia, to możemy stwierdzić, że ziemia w jesieni br. będzie znacznie lepiej zaopatrzona w składniki odżywcze, niż w roku ubiegłym.

Gminne Spółdzielnie zajmą się rozdziałem nasion kwalifikowanych, których województwo poznańskie otrzymało kilka tysięcy ton, z tym, że żyto i pszenica w stopniu oryginalnym jest przegraczona na bloki nasienne a zboża siewne z pierwszego odsiewu dla drobnych i średnich gospodarstw chłopskich. Ponieważ dotychczas były niedomagania w terminowym dostarczeniu rolnikowi ziarna kwalifikowanego, Ministerstwo ustaliło terminy dla jego wysyłki. Za terminowe dostarczenie ziarna rolnikowi są odpowiedzialne wszystkie zainte-

resowane instytucje, a więc Centrala Rolnicza, Dział Rolnictwa i Reform Rolnych a także producent — dostawca. Ziarno siewne musi posiadać dodatkową ocenę złożonych prób Stacji Oceny Nasiona na czystość i siłę kiełkowania.

Równoległe z nawozami sztucznymi i ziarnem kwalifikowanym otrzyma rolnik kredyty, które są przeznaczona wyłącznie dla gospodarstw mało- i średniorolnych. Na zakup nawozów sztucznych uruchomiono 80 mil. kredytu krótkoterminowego, na zakup materiału siewnego i wykonanie orki 90 mil. (również krótkoterminowy) oraz 4 miliony średnio terminowego na zakup inwentarza i likwidację odłogów.

Zasoby kredytowania są już dobrze rolnikowi znane. Należy tylko zwrócić baczną uwagę na Gminne Zarządy ZSCH, które opiniują składane na kredyty wnioski. Zdarczają się często wypadki, że Zarząd Gminny ZSCH opiniuje wniosek dodatnio wszystkim, którzy się zgłaszają, bez klasowego różnicowania. Skutki są takie, że kredytu zabraknie temu, który najbardziej potrzebuje.

ów pan podszyczał się widocznie pod inspektora PRN w Choszczynie.

Bo proszę się zastanowić! Czy może mieć coś wspólnego uczciwy i dobrze wypełniający swe obowiązki inspektor P R N w Choszczynie (o jakiego niewątpliwie postarała się tamtejsza PRN), z człowiekiem lekkim waciącym innych pasażerów tylko dlatego, że nie są jak on inspektorami, że nie jeżdżą bezcelowo na delegacje służbowe.

Czy prawdziwy inspektor PRN może chwalić się osiągnięciami w nabijaniu diet i kosztów rozjazdów. Albo twierdzić, że różki cięłyce to coś czym On (rzekomy inspektor) pasie swoje trzy (na pewno rasowe) psy.

Na pewno nie. Dlatego uważamy że na linii kolejowej Poznań — Choszczyna dzieją się „cuda”.

Ktoś robi „dobrą opinię” inspektorowi PRN w Choszczynie, ale dlaczego wybrał sobie za ofiarę właśnie inspektora w Choszczynie? — Jest to dla nas zagadką. — Może się znać, a może inspektor PRN w Choszczynie i rozmowny gość z wagonu to rzeczywiście — jedna i ta sama osoba.

Wolelibyśmy żeby tak nie było! Maciej Gryfin

Zadania najpilniejsze

Szereg poważnych zadań stoi przed aparatem administracji rolnej, aparatem spółdzielczym, organizacją partyjną i samym chłopem. Wymagają one wyjątkowej pracy wszystkich zainteresowanych gospodarką rolną.

Sprawa pierwsza, to wspomniane już wyżej powiększenie areału upraw pszenicy, jęczmienia, rzepaku i roślin pastewnych, tych ostatnich jako bazy pod gospodarkę hodowlaną.

Dalej walka ze szkodnikami. Sygnalizowane wypadki masowego pojawiania się myszy wymagają czujności w tym kierunku właścicieli czynników. Większym jednak szkodnikiem są chwasty. Pierwszą bronią przy ich zwalczaniu — to czyste ziarno. Stąd niezmiernie ważne jest należyte doczyszczanie ziarna siewnego.

Nie można również zapomnieć o wykorzystaniu maszyn. Woj. poznańskie jest w porównaniu z innymi należyście zaopatrzone w maszyny rolnicze. Np. siewników w województwie jest dosyć. Stąd też siew rzutowy powinien w nadchodzącej akcji siewnej przejść do historii. Zadaniem spółdzielczości samopomocowej i instytucji kredytowych jest dostarczenie na czas ziarna i kredytów. Gminne Rady Narodowe i ZSCH dopilnują zorganizowania pomocy sąsiedzkiej.

Adam Sar.

Lubię podróżować. W czasie podróży można poznać ludzi dobrych i złych, uprzejmych i gburów, wyrozumiałych i kapryśnych. Kiedy kaprysi dziecko można przejąć nad tym do porządku dziennego, załatwiając „sprawę” obietnicą lodów czy karuzeli. Kiedy jednak kaprysi pan podający się za inspektora Powiatowej Rady Narodowej najlepiej o tym na pisać:

Było to 13 sierpnia w wagonie kolejowym III-ciej klasy na trasie Poznań — Szczecin.

Gdy przeciskałem się przez zatłoczony korytarz w ślad za mną postępował obywatel około 30 lat.

W pierwszym, drugim i trzecim wagonie nie znalazł mi miejsca, gdzie można by boday usiąść na swoich walizkach. W czwartym było trochę luzniej. Rozlokowaliśmy się więc o tyle o ile.

Pociąg ruszył i wszystko zdawało się układać jak najlepiej. Tu następuje jednak pewne ale. Pan, około 30 lat nagle zrobił się rozmowny i opowiadając na prawo i na lewo, że jest inspektorem Powiatowej Rady Narodowej, że ma pod sobą cały powiat, że jeździ kontroluje itd. W korytarzu wagonu ożywiło się. Pomy-

Pan inspektor kaprysi...

śleliśmy (my podróżni) że pan inspektor coś wniesie ciekawego do rozmowy i zaczęliśmy nadsłuchiwać.

A warto było posłuchać, — bo pan inspektor ciągnął dalej rozmownie. „Do cholery jasnej z tymi pociągami, powinni ceny na bilety podnieść o 100%, wtedy trochę mniej jeździłoby ludzi, byłoby luźniej. Powinni jechać tylko ci, którzy mają „delegacje służbowe”.

Auditorium pana inspektora składało się ze studentów, chłopu z sumiastymi wąsami, panienki o anemicznym wyglądzie, tj. ludzi, których można posadzić o wszystko tylko nie o delegacje służbowe. Nic dziwnego, że nikt nie podjął dyskusji na temat grozący bądź co bądź ograniczeniem naszych uprawnień.

Niezrażony pan inspektor ciągnął dalej: „dzisiaj sobota, człowiek mógłby być już dawno w domu. Nie wyśpi się, nie doje. Właściwie niepotrzebnie dzisiaj jechałem. Nic nie załatwie.”

My jechaliśmy „potrzebnie”. Ja do domu przygotować się do egzaminów, panienka na kursy krawiectwa do Szczecina, gospodarz wracał z Krynicy, gdzie go

wysłał ZSCH — a tu pan inspektor rozjeżdża niepotrzebnie. Znowu nie rozumieliśmy się.

Pan inspektor spostrzegł się, że rozmowa coś się nie klei. „Trzeba rozjeżdżać za lepszym miejscem” — zakończył wynurzenia. Otworzył drzwi do wagonu i kiedy od jadących kobiet z dziećmi dowiedział się, że jadą aż do Szczecina, pociągnął arystokratycznie nosem i z powagą swego stanowiska stwierdził: „za duch nie do wytrzymania, że człowiek się w tym nie udu si to cud”.

Miałem już dosyć „sympatycznego” towarzysza po droży. Z teki wyjąłem bułki i zacząłem jeść. Pan inspektor poszedł w moje ślad, z namaszczaniem spożywając chleb obłożony masłem i kielbasą. „Pokarm” pobudził go znowu do mówienia, bo żując oświadczył:

„W tym Poznaniu to człowiek nic uczciwego nie dostanie do jedzenia”. Zaprotestowałem. Panie idź pan do Moulin-Rouge — Powszechnej Spółdzielni Spożywców za 97,— zł zjesz pan porządną obiad, dziś np. był rosół i płuca cięły-

Brak sali prób i pomieszczeń na magazyny utrudnia pracę zespołu Opery Poznańskiej

Lokal restauracji „Teatralnej” należy przekazać Teatrowi Wielkiemu

— Proszę kolegów, za 5 minut zaczynamy próbę!

W wąskiej, niedużej sali w gmachu Teatru Wielkiego tłoczno, aż ciemno. Muzycy, instrumenty, wszystko zgęszczone w nieprawdopodobny sposób. Duszno. Ktoś otworzył okna. Na próżno. Zamiast świeżego powietrza do sali wtłaczają się kłęby pary z kuchni restauracyjnej, która znajduje się naprzeciw.

Zespół orkiestrowy Opery

Poznańskiej powiększa się stale. Niestety orkiestra nie ma sali na przeprowadzanie prób. Pomieszczenie, w którym obecnie odbywają się próby, znajduje się najwyżej na magazyn lub warsztat. Teatr Wielki walczy z olbrzymimi trudnościami lokalowymi. Brak wspomnianego sali do prób to tylko jedna z bolączek. W miarę rozwoju Opery magazyny zapelniają się garderobą i rekwizytami. Wy-

korzystuje się każde wolne miejsce. Na korytarzach stoją długie szeregi manekinów. Brak odpowiednich pomieszczeń dla rekwizytów zwiększa niebezpieczeństwo pożaru.

Teatr Wielki ma coraz to liczniejszy zespół chórny i baletowy. Ciężkość lokalowa uniemożliwia normalną pracę zespołów. Wydawać się może paradoksem, że 350 pracowników Teatru Wielkiego,

którzy w znacznej mierze przyczyniają się do rozwoju kulturalnego naszego miasta — nie ma świetlicy. Opera nie ma sali, gdzie mogłyby się odbywać zebrania partyjne lub związkowe.

Tuż obok Opery znajduje się restauracja „Teatralna”. Lokal nadaje się w zupełności na salę do prób orkiestrowych, do zebrania i na świetlicę. Pozostałe pomieszczenia można byłoby wykorzystać na magazyny. Restauracja ta jest niejako organicznie złączona z Teatrem. Nawet ogrzewana jest przez kotłownię Opery.

Ponieważ niedługo mija termin umowy między dzierżawcą „Teatralnej” a Zarządem Miejskim, dyrekcja Opery rozpoczęła starania, aby uzyskać ten lokal.

Starania o uzyskanie „Teatralnej” podjęła również Powszechna Spółdzielnia Spożywców, w celu urządzenia tam jadalni.

W Poznaniu mamy szereg innych restauracji nadających się na jadalnię. PSS powinna zrezygnować z lokalu, który przez swe pomieszczenie z natury nie może być częścią Opery. PSS nie ma tym nie tracąc a Teatr Wielki będzie mógł rozwijać się w znośniejszych warunkach.

Uważamy, że Zarząd Miejski biorąc pod uwagę dalszy rozwój reprezentacyjnej sceny polskiej, jaką szczyt się

Poznań, załatwić pomyślnie sprawę przydzielenia Operze lokalu „Teatralnej”.

R. Romski.

Dwa i pół miliona zł oszczędności

przyniosą pomysły racjonalizatorów Zakładów Siły, Światła i Wody

W tych dniach odbyła się w Zakładach Siły, Światła i Wody w Poznaniu uroczystość wręczenia nagród wyróżnionym pracownikom oraz zwycięzcom II etapu współzawodnictwa pracy. Na terenie Zakładów Siły, Światła i Wody bierze udział we współzawodnictwie ok. 35 p.p.c., czyli 470 pracowników, jednak liczba ta stale wzrasta. Ogółem nagrody w wysokości 206 000 zł przyznano 41 pracownikom.

Zaszczytny tytuł przodowników pracy w II etapie współzawodnictwa przyznano pracownikom warsztatów mecha-

nicznych tow. Cz. Woźniakowski (194 proc.), ob. L. Chorałowski (177 proc.) oraz inżynierem tow. M. Cichockiemu (197 proc.), ob. St. Przybylskiemu (170 proc.) i tow. Z. Michalakowi (166 proc.). Ten ostatni pracownik zasłużył na specjalne wyróżnienie, ponieważ prócz normalnej pracy, przeprowadzał dodatkowo badanie gazomierzy w sieci.

Równocześnie Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Z.S.Ś. i W. przyznał premie w wysokości 248 000 zł autorom pomysłów racjonalizatorskich złożonych w drugim kwartale br. Zastosowanie tych pomysłów pozwoli zaoszczędzić Zakładom ponad 2 343 000 zł. (Mat)

SPORT

Tour de Pologne

Wrzesiński wygrywa etap Toruń-Olsztyn

W klasyfikacji drużynowej prowadzi Polska

Oficjalne wyniki III etapu: III etap wyścigu dookoła Polski Toruń — Olsztyn wygrała Polska w czasie 18:45:12, 2) Włochy — 18:45:19, 3) Rumunia — 18:45:32, 4) Anglia — 18:45:33, 5) Francja — 18:45:39, 6) Finlandia — 18:45:54, 7) CSR — 18:47:37, 8) Dania — 19:02:11, 9) Polonia francuska — 19:56:54, 10) Szwajcaria — 20:50:32.

Drużynowo po trzech etapach: 1) Polska — 49:50:04, 2) Rumunia — 49:50:18, 3) Włochy — 49:50:32, 4) Francja — 50:00:13, 5) Dania — 50:20:11, 6) Anglia — 50:20:51, 7) Finlandia — 51:02:49, 8) Czechosłowacja — 51:29:53, 9) Polonia francuska — 52:15:21, 10) Szwajcaria — 53:48:49.

Klasyfikacja indywidualna po trzech etapach: 1) Niculescu (Rum.) — 16:30:40 2) Locatelli (Wł.) — 16:30:41, 3) Ostergaard (Dan.) — 16:32:25.

Głośnieki

na meczu hokejowym

W sobotę, dnia 27 bm. o godz. 18 odbędzie się na boisku przy Stadionie Miejskim ostatnie treningowe spotkanie hokeja na trawie pomiędzy drużynami Polska A i Polska B.

Celem zapoznania społeczeństwa z podstawowymi zasadami tego pięknego sportu, na boisku zainstalowane będą starami RSW „Prasa” głośnieki, przez które speaker będzie obszernie tłumaczył poszczególne fazy rozgrywek. Nowość ta wzbudziła niewątpliwie zainteresowanie wśród miłośników tego sportu i zostanie przyjęta z uznaniem.

KS „Związkowiec-Warta” 1b — ZS „Budowlani-Dąb” 1b

Ciekawe spotkanie powyższych drużyn odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 28 sierpnia br. o godz. 11 na boisku Warty przy ul. Rolnej.

Swoje pierwsze spotkanie rundy jesiennej rozegrały w ub. tygodniu rozstrzygnięły obydwie drużyny na swoją korzyść. Mecz niedzielny zadecyduje, która z tych drużyn wysunie się na pozycję lidera grupy. Budowlani będą starali zrewanżować się „zielonym” za porażkę, poniesioną wiosną bież. roku. Rezerwy Związkowca Warty będą chciały wyjść z tego ciekawego spotkania zwycięsko i objąć prowadzenie w swej grupie. Ze względu na wyrównany poziom obydwu drużyn, trudno przewidzieć, która z nich wyjdzie zwycięsko z tych A-klasowych derbów Poznania. Zawody tych drużyn wywołały żywe zainteresowanie wśród zwolenników piłkarstwa.

4) Sandru (Rum.) — 16:33:34, 5) Spalazzi (Wł.) — 16:34:25, 6) Wójcik (P.) — 16:34:48, 7) Wyglenda (P.) — 16:34:50, 8) Nowoczek (P.) — 16:39:47, 9) Alix (Fr.) — 16:41:31, 10) Saunders (Angl.) — 16:42:03, 11) Wrzesiński (P.) — 16:42:54, 22) Napierała (P.) 25) Motyka 36) Rzeźnicki, 37) Siemiński, 38) Saliya.

W klasyfikacji klubowej po trzech etapach: 1) „Ruch” (Chorzów) — 33:17:37, 2)

Kolarskie wyścigi Poczłowe w Poznaniu

W ramach VI etapu wyścigu kolarskiego dookoła Polski, odbędzie się w Poznaniu w dniu 28 bm. kolarskie wyścigi pocztowe. Udział w nim weźmie po czterech zawodników okolic Chodzieży, Gorzowa, Wlkp., Gostynia, Jarocina, Kościana, Krotoszyna, Leszna, Międzybuzia, Rawicza, Skwierzyny, Sremu, Środy, Strzelec Krajeńskich, Świebodzina, Szamotuł, Trzcianki, Wągrowca, Wolsztyna, Zielonej Góry, Poznania I, Choszczna, Dębna, Szczecinek, Lipian i Myśliborza. Trasa wyścigu waha się od 15—20 km, ogólna ilość zawodników wynosi 96 osób.

Część zawodników przybędzie do Poznania już w sobotę i zanoce w Gospodzie Targowej. Wyżywienie otrzymają wszyscy w Domu Poczłowym.

W niedzielę o godz. 13.30 odbędzie się start honorowy na znak honorowego startera ob. dyr. Kostro. Po czym zawodnicy przemaszerują na skrzyżowanie al. Czechosłowackiej i ul. Krakowskiej, gdzie nastąpi start ostry. Półmetek wyścigu znajdować się będzie między Łęczycą a Puszczykowem, metą na boisku Kolejarskim. Rozdanie nagród zwycięzcom kolarskiego wyścigu pocztowego odbędzie się w czasie uroczystej kolacji w Domu Poczłowym.

Zainteresowanie tym wyścigiem jest olbrzymie, świadczą o tym najlepiej liczne nagrody, ufundowane dla pocztowców-kolarzy. Najcenniej-

„Ogniwo” I (W) — 33:39:01, 3) ZZZ „Polonia” (W) — 34:06:44, 4) „Gwardia” (W) — 35:01:40, 5) „Ogniwo” II (W) — 35:12:55, 6) „Ogniwo” III (W) — 36:03:11, 7) „Kolejarz” (Gniezno) — 38:33:01.

Na trzecim etapie wyciągali się: Holubec (CSR), Duńczyk, Jorgensen i Hansen, Finowie: Punkinen i Arenius, Francuzi: Serra i Brunel, Mika (Polonia francuska) i Sobczak (Polska).

z nich, to radioodbiornik marki „Tesla” oraz cztery rowery, ufundowane przez cztery wydawnictwa: „Gromadę”, „Przyjaciółkę”, „Chłopską Drogę” i „Rolnika”. Dodatkowo dla dwóch najlepszych zawodników z terenu Wielkopolski dwóch z Ziemi Lubuskiej i najstarszego zawodnika nagrody po 5 000 zł ufundował ob. dyr. Kostro.

Dalsze nagrody, to: popielniczka, talerz do tortu, butelki wina, części rowerowe, garnki, szczotki, części garderoby, przybory toaletowe, wieczne pióro itp.

Olsztyn prowadzi w Wyścigu Kolarskim Poczłowców

Z trzeciego etapu Wyścigu Kolarskiego Poczłowców w ramach Tour de Pologne wyniki przedstawiają się następująco:

1. Bronisław Błażewicz — listonosz wiejski z agencji Sterlawki Wielkie, obwód Głizycko — czas 39:27, 2. Listonosz Kamiński Paweł z obwodu Biskupiec — czas 39:33, 3. Listonosz Józef Wysocki z obwodu Olsztyn — czas 39:46.

Dotychczas najlepszy czas uzyskał okręg olsztyński. Efekt propagandowy wyścigu był olbrzymi. Wyścigom przyglądało się przeszło 30 tys. ludzi.

Najpiękniejsza kobieta —

to tygodnik literacko-społeczny

„Kobieta”

1163

Cena numeru została obniżona do 25 zł

OGŁOSZENIA

Samochód ciężarowy

Opel-Blitz 1,5 t.

na chodzie w stanie dobrym. Sprzeda P. S. S. „Osadnik Wojskowy” w Sulęcinie.

Warunki i cena 1227 do omówienia.

Ogłoszenie

Sąd Okręgowy w Ostrowie wszczął postępowanie karne przeciwko Kurtowi Desce, ostatnio zamieszkałemu w Wielosławie, pow. Ostrowo, oskarżonemu z art. 1 dekretu z 28. VI. 1946 r. Wz.1233

Ogłoszenie

Sąd Okręgowy w Ostrowie wszczął postępowanie karne przeciwko Marcie Vetterkind, nieujętej, ostatnio zamieszkałej w Biedzanowie, oskarżonej o odstępstwo od narodowości. Wz.1235

Ogłoszenie

Sąd Okręgowy w Ostrowie Wlkp. wszczął postępowanie karne przeciwko Marcie Vetterkind, nieujętej, ostatnio zamieszkałej w Biedzanowie, oskarżonej o odstępstwo od narodowości. Wz.1234

Księgowość Kursy Wicorowe rozpoczynam 8 września. Kursy Handlowe Smólskiego Wawrzyniaka 33. 1106

Zagubiono książeczkę wojskową RKU — Łódź. Zameldowanie na nazwisko Bronisław Nawrocki — Strómborze, pow. Rzepin. 1230

Zagubiono dowód kolejowy nr 830668 — Józef Łajdak — Ostrowo Wlkp. 1075

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU — Konin na nazwisko Jan Krzemicki — Konin, 1216

Zagubiono legitymację służbową nr 4822 — Władysław Miasko, wystaw. przez Dyrekcję Okręgu Poczł i Telegrafów Poznań. 1229

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

Poznań, ul. Kantaka 8/9. Konto P. K. O. Poznań V-4410. Telefon: Red. nac. 519-83, z-ca red. nac. 508-73, sekr. red. 518-87, dział lokalny 518-22, dział terenowy, sportowy i dział listów 528-38, dział kulturalny, kobiecy, gospodarczy i rolny — 508-56, dyr. delegatury 529-38, kolportaż i prenumerata zamiejs. 502-84, kolp. i prenum. — 502-81, biuro ogłoszeń 529-31, ekspedycja 32-48.

Wydawca: R. S. W. „Prasa”

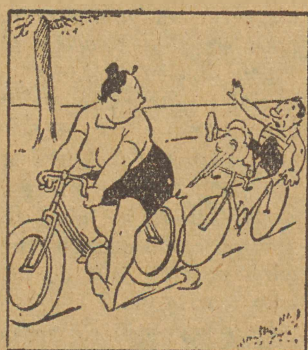
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo — Zakład Główny w Poznaniu

K 1323 K — 1323

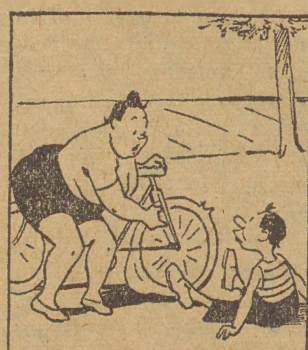
Pismo „SPORT”

dąży do umasowienia sportu. Ukazuje się dwa razy tygodniowo — w poniedziałki i czwartki

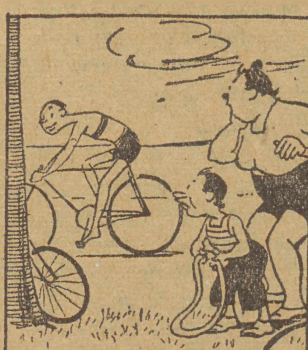
Wicus i Florcia



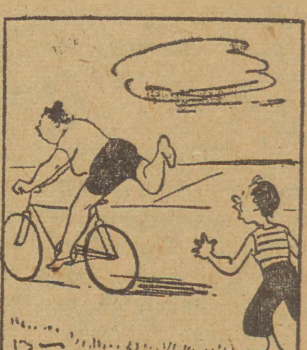
Tak za Florcią na postronku jazda była wcale miła, gdy w leń stało się nieszczyćście: Florci „kicha nawaliła”.



No i Wicus naturalnie — co tu robić — pyta zoną; ręce rozłożył bezradnie. Sam tyle wie co i ona.



Z wielką biedą zdjął opone. Czym zalepić? — Chyba gliną?... Florcia łapie się za głowę: pierwszy kolarz już ich minął!



I kobieta jak kobieta w gorącej kąpani wodzie, łach za Wiciusa rowerek. Biedak został sam na lodzie.

Życie, pracę i osiągnięcia młodzieży radzieckiej

obrazuje wystawa objazdowa

zorganizowana przez Zarządy Główne Z.M.P. i T.P.P.R.

Wystawa objazdowa p. t. „Młodzież Radziecka”, zorganizowana przez Zarząd Główny ZMP i Zarząd Główny Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w swej wędrownie po Polsce zjechała ostatnio do Kalisza. Odwiedziła już ona: Piotrków, Częstochowę, Sosnowiec, Bytom, Opole, Dzierżonów, Wałbrzych, Jelenią Górę, Głogów, Zieloną Górę i Ostrów Wlkp. Wystawa jest bardzo umiejętnie i planowo zorganizowana i opracowana.

Życie, pracę, możliwości i osiągnięcia młodzieży radzieckiej we wszystkich dziedzinach obrazują setki powiększonych zdjęć rozmieszczonych na 34 tablicach.

Z fotografii spoglądają na nas uśmiechnięte, kwitnące zdrowiem dzieci radzieckie, umieszczone we wspaniałe urządzone żłobkach i przed szkołach. Żłobkach takich jest obecnie w ZSRR 1.251 tys. a przedszkoli 2.250 tys. W ciągu 12 lat wyplacono matkom posiadającym liczne potomstwo 21 milionów rubli zapomóg państwowych. Są to cyfry naprawdę imponujące. Opiękną nad zwiromi dziecka rozciągają liczne Instytuty Opieki nad Dzieckiem, zaopatrzone w najnowocześniejsze urządzenia.

Szkola radziecka daje młodzieży nie tylko wiedzę, ale również rozrywkę. Obozy, wycieczki krajoznawcze do najbardziej malowniczych zakątków ZSRR (6 milionów dzieci bierze corocznie udział w tych wycieczkach), dziecięce zespoły muzyczne i amatorskie, własne studia filmowe i kina szkolne, teatry, biblioteki, rozległe plantacje warzywnicze, zwiedzanie obserwatorium astronomicznych

i planetarium, wszystko to przyczynia się do wzorowego rozwoju dziecka w Związku Radzieckim. Dzieci w ZSRR mają do swej dyspozycji 600 stacji technicznych rolniczych, 900 pałaców i Domów Pionierów i 50 teatrów.

Osiągnięcia młodzieży radzieckiej są również imponujące. W r. 1947 uczniowie szkół rzemieślniczych dali

krajowi: węgla — 2 mil. ton, rudy — 270 tys. ton, obrabiarek — 2.400 sztuk, instrumentów za sumę 4 mil. rubli. Wyremontowano 2 tys. parowozów i 17 tys. wagonów.

Młodzież radziecka bierze udział nie tylko w budowie, ale i w rządzeniu swoim państwem. Wśród deputowanych do Rady Najwyższej 133-ciu

Dlaczego obyw. Bal nie pozwolił urządzić wycieczki

W ubiegłym tygodniu załoga Zakładu Budowy Studziń w Zielonej Górze na ogólnym zebraniu postanowiła urządzić wycieczkę samochodową do

Bojadel, gdzie przebywają na koloniach dzieci robotników tego zakładu.

Koszt wycieczki przewidziany zresztą w budżecie akcji socjalnej, wyniósłby niewielką sumę.

Jednak wycieczka, na którą zgodzili się wszyscy, nie spotkała się z aprobatą kierownika ob. Bala.

Kierownik Bal nie zgodził się na urządzić wycieczki, i mimo tłumaczeń pracowników, że na wycieczki przewidziane są pewne sumy w ramach akcji socjalnej i że sumy te muszą być wyzyskane, nie pozwolił wydać samochodu i benzyny.

Wprawdzie pomimo niezrozumiałego zakazu kierownika zakładu, dzięki inicjatywie Rady Zakładowej i referatu personalnego wycieczka odbyła się. Jednakże niezrozumiałe jest stanowisko ob. Bala, zabraniającego robotnikom korzystanie z praw socjalnych, słusznie im przysługujących.

Zezem

Te napisy musza zniknac!

Pomimo stałego piętnowania przez prasę tolerowania śladów niemieckich na terenie Ziemi Odzyskanych, stwierdzamy, że pozostałości te w różnych formach istnieją nadal.

Przy ulicy Śląskiej w Gorzowie jest sztyl „Emanuel Novak Herren u. Damen Schneidermeister”, przy torze od strony ul. Śląskiej widnieje ogromny napis „Richard u. Isensee Kraftfahrzeugwerke Landsberg-Warthe”. Dalej na moście kolejowym przy ul. Fabrycznej widzieliśmy napis „Erbaut im Jahre 1938”. z tej ulicy po drugiej stronie Warty istnieje do tej pory sztyl „Spedition Paul Otto Nachfol.” i wiele innych na terenie całego miasta.

Nawet w śródmieściu na spalonym domu przy Starym Rynku mamy niemieckiego orla.

Ponadto tu i ówdzie na klatkach schodowych spotyka się tabliczki z nazwiskami byłych mieszkańców, a prawie na każdym drzewie, nawet u poważnych obywateli są napisy „Bäume”, „Bäume pflanzen” itp. Jeszcze trochę — a zaczną wielbiciele tych niemieckich pamiatków nazywać po imieniu.

Załoga Państw. Tartaku w Sulechowie powita uroczystie powracających z ćwiczeń żołnierzy

W celu zdobycia funduszy na powitanie powracających z ćwiczeń jednostek Wojska Polskiego, stacjonujących w Sulechowie, robotnicy Tartaku Państwowego urządzili wspania-

Dzięki inicjatywie kobiet w Zielonej Górze będą czyste strychy i piwnice

W ramach III etapu współzawodnictwa Ligi Kobiet oraz w ramach pracy nad podniesieniem stanu sanitarnego Zielonej Góry, Zarząd Miejski przy współudziale Ligi Kobiet wzywa do podjęcia

pracy przy uporządkowaniu strychów, piwnic oraz klatek schodowych.

Prace te winny wykonać wszystkie kobiety na terenie miasta w terminie do dnia 4 września br.

W czasie od 5 do 10 września br. po domach będą chodziły wspólne komisje kontrolne z ramienia Zarządu Miejskiego i Ligi Kobiet.

Odpowiedzialnymi za należyte wykonanie prac porządkowych są wszyscy administratorzy domów, wybrani przez zespół lokatorów.

Winny niewykonania tych prac pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karno-administracyjnej. (Zb)

Ze sportu na Ziemi Lubuskiej

W turnieju błyskawicznym w Babimoście

ZMP „Junak” z Poznania zdobył

PUCHAR PRZECHODNI ZS „GWARDII”

Urządzony w minionej niedziele piłkarski turniej błyskawiczny o puchar ZS Gwardia z Babimostu zgromadził na boisku w Babimostu 6 drużyn. Mecze 2 razy 10 min. rozgrywano systemem punktowym. Turniej zakończył się spodytewniwym zwycięstwem ZMP Junak z Poznania, którego trzon stanowili gracze rezerwy Warty. Piękny sukces odniósł LZS Jedność z Podmokli, zajmując zastruszenie drugie miejsce w rozgrywkach.

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco: 1) ZMP Junak Poznań, 9 pkt., st. br. 8:1; 2) LZS Jedność Podmokle, 6 pkt. st. br. 3:1; 3) Gwardia II Babimost, 6 pkt., st. br. 3:1; 4) LZS Polonia II Nowe Kramsko, 5 pkt., st. br. 2:5; 5) Gwardia I Babimost, 2 pkt., st. br. 1:5; 6) Gwardia Kargowa, 2 pkt., st. br. 0:4.

Ogółem rozegrano 15 spotkań, z których większość się zakończyła b. dobrą ob. Pęd Międzyrzecza. Do zdobycia pucharu przez Junaka przyczynili się walcie Warczarze: Wojciechowski, Stachowiak, Szewczyk i Radtke. W drużynie LZS z Podmokli świetnie bronił bramkarz Getner,

który jedyną bramkę przepuścił z nieuchronnego rzutu wolnego, strzelonego świetnie przez Stachowiaka na meczu z Junakiem.

Turniej wykazał, że sport na wsiej w obwodzie babimojskim jest bardzo popularny. Wśród autochtonów szczegó-

„Sulechowianka” — Sulechów 4:2 „Spójnia” — Zielona Góra

Na boisku sportowym Zarządu Miejskiego w Sulechowie odbyły się zawody piłki nożnej między drużyną KS Sulechowianka a Spójnią z Zielonej Góry. Drużyna gości wyróżniła się dobrą grą, jednakże Sulechowianka przewyższając ją technicznie, do przerwy prowadziła 2:1.

Po przerwie atak Sulecho-

wianki przybrał na sile i zdobył dalsze 2 bramki. Wynik dnia ustaliła Spójnia, uzbyskując drugą bramkę.

Bramki dla Sulechowianki zdobyli: Skrzypczak 3 i Kamiński 1. dla drużyny gości Oziębowski i Szajko po jednej. Zawodom przyglądało się około 3 000 widzów. (Md)

Spółceństwo wielkopolskie protestuje przeciwko uchwale watykańskiej

W łańcuchu wypowiedzi w sprawie uchwały watykańskiej notujemy dalsze głosy z terenu woj. poznańskiego:

SULECHÓW

Chłopi z Krężolów zwiększą dobrobyt mas robotniczo-chłopskich

Z inicjatywy G. R. N. w sali Zarządu Miejskiego w Sulechowie odbyło się zebranie chłopów gminy Krężolów. Ob. Stępień, nauczyciel z gromady Łagowo wygłosił obszerny referat o wroglej polityce państwa w stosunku do państw demokracji ludowej.

W dyskusji nad referatem zebrani stwierdzili, że groźba ekskomunikacji dla narodu polskiego jest zwykłym aktem politycznym Watykanu dyktowanym przez imperialistów amerykańskich. Chłopi z gminy Krężolów potępił ją i w odpowiedzi Watykanowi zobowiązali się wyteżoną pracą dążyć do zwiększenia dobrobytu mas robotniczo-chłopskich. (Md)

KONIN

Watykan wystąpił po stronie podlegaczy woennych

W sali kina „Polonia” w Koninie odbyło się zebranie wójtów, burmistrzów i sołtysów z całego powiatu w celu wyrażenia protestu w związku z ogłoszoną przez Watykan uchwałą o ekskomunikacji. Aktualny referat wygłosił wicestar. Gronowski, po czym wywiązała się żywa dyskusja. W krótkiej, zabierający głos mówcy stwierdzili jednogłośnie, że papież nie kierował się sprawami obrony religii, lecz występował politycznie po stronie imperialistów amerykańskich. W celu uświadomienia całego społeczeństwa, postanowiono przeprowadzić podobne zebrania we wszystkich gromadach.

ŚLUBCE

Współzawodnictwem na polu kulturalnym odpow. młodzież

Młodzież ze Ślubca zebrała się ostatnio w świetlicy miejscowego ZMP na zebraniu Zarządu Pow. ZMP celem zapoznania się ze sprawą uchwały watykańskiej. W dyskusji, która wywiązała się po referacie, zebrani solidaryzowali się ze stanowiskiem Rządu, rzucając hasło współzawodnictwa w akcji kulturalnej na terenie wiejskim, jako odpowiedź na pogwałcenie przez Watykan praw i uczuć patriotycznych i religijnych ludu polskiego.

Młodzież powiatu rzepińskie go przez współzawodnictwo na polu kulturalnym umacniać będzie fundamenty socjalizmu w Polsce. (Bak)

GRODZISK

Będziemy więcej pracować

W sali Gimnazjum Miejskiego w Grodzisku Wlkp. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie MRN z udziałem przedstawicieli partii politycznych i związków zawodowych. Przedstawiciele poszczególnych partii i związków wypowiedzieli się za stanowiskiem rządu Polski Ludowej, potępiając jednocześnie anglosaskich podlegaczy wojennych, z Watykanem na czele. Po podsumowaniu dyskusji, uchwalono rezolucję, która nawołując wszystkie zakłady pracy i organizacje do wyteżonej pracy nad odbudową Polski Ludowej, stwierdziła, że będzie to najlepszą odpowiedzią na groźby Watykanu. (Is)

„Służba Polsce” werbuje kandydatów do szkoły lotniczej

Komenda Powiatowa „Służby Polsce” w Gorzowie przyjmuje zgłoszenia junaków i junacek urodzonych w latach 1931, 1932 i 1933, do Szkoły Przystosowania Wojskowego-Lotniczego. Warunki przyjęcia: ukończenie 7 klas szkoły podstawowej, świadectwo moralności lub opinia, zezwolenie rodziców ośnośnie kandydatów, którzy nie ukończyli 18 lat życia.

Pierwszeństwo w przyjęciu do szkoły ma młodzież pochodzenia robotniczego i chłopskiego członkowie ZMP oraz junacy i junaczki, którzy odbyli służbę w brigadach „SP”. (R.A.)



ODDZIAŁ REDAKCJI „GAZETY LUBUSKIEJ”
ul. Zeromskiego nr. 3 tel. 400
WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW
Milija Obywatelska: 104 i 144
Szpital Powiatowy: 125 i 854
Pogotowie ratunkowe ambulator. PCK: 800
Straż Pożarna: 149
Hotel pod Białym Orłem tel. 200
DZURY LEKARZY
Dziś dyżuruje dr. Tadeusz Serafiński, ul. Zeromskiego 18

OD MIESIĄCA CZYNNY UNIWERSYTET POWSZECHNY
Staraniem Powiatowej Rady Związków Zawodowych w pierwszych dniach września otwarty będzie Uniwersytet Powszechny. Kandydaci winni mieć ukończonych 7 klas Szkoły Powszechnej. Podania wraz z załącznikami przyjmuje oraz udziela bliższych informacji kancelaria PRZZ przy ul. Gen. Stalina 9, w godz. 8-16.

ZAPISY DO SZKOŁY PRZYS. WĘGŁOWEGO

Powiatowa Komenda PO „SP” przyjmuje podania kandydatów do Szkoły Przystosowania Węglowego. Kandydaci winni mieć ukończonych 18 rok życia a nie przekroczone 20, dobry stan zdrowia, oraz umiejętność czytania i pisanja.

Nauka, wyżywienie oraz umundurowanie w szkole bezpłatnie. Na uka trwa 5 miesięcy. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Pow. Komendy SP przy ul. Widok 13 w dniach od 21 bm. do 20 9. w godz. od 8-13. (Zb)

UKARANY SPEKULANT
Ob. Sylwester Wróblewski zamieszkały przy ul. Pionierskiej 83 właściciel sklepu reżenickiego, ukarany został przez Delegaturę Komisji Socjalnej w Poznaniu karą grzywny w wysokości 25 tys. zł za odmowę sprzedaży wyrobów i mięsa w swoim przedsięwzięciu.

REPERTUAR KIN

GUBIN — „Pionier”
„Zielone lata”
KROSNO — „Lubuskie”
„Ojczyzna”
LUBSKO — „Patricia”
„Skarb”
ŚWIEBODZIN — „Rialto”
„Kwiat miłości”
„Noc w Casabance”
WSCHOWA — „Hel”
„Maksym”
ZIELONA GÓRA — „Nysa”
„Decyzja prof. Milasa”



Dziś piątek 26 sierpnia 1949 r.
M. B. Częstoch. — Dobromiejski
Jutro sobota 27 sierpnia 1949 roku
Józefa — Przybyszewski
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA
TEL. 855

WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW:
Straż Pożarna alarmowy 200
Milija Obywatelska 555 i 666
Komitet Miejski PZPR — 623
Komitet Pow. PZPR 509
Karetka Pogotowia PCK. 999
Szpital Miejski — 562
Pogotowie nocne PCK 999
Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr. 4a — 900
Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wrzesińskich nr. 29 — 839
Apteka Ubezpieczalni Społecznej, ul. Drzymały nr. 44 — 336

DZIECI SPOWODOWAŁY POŻAR

W zabudowaniach A. Nowaka zam. w Gorzowie ul. Warszawskiej 238 powstał pożar, którego pastwa padł dach od szopy i stojący w szopie wózek. Straty obliczono na 6.000 zł.

Pożar spowodował 3-letni syn spowodowanego, który wraz ze swoim rówieśnikiem bawił się za palkami. (D)

NIEMIECZYWI SASIAŁ SKRADE Z EGARKI

Z mieszkania I. Piotrowskiej zam. w Gorzowie ul. Wasiłewskiej 17 skradziono 2 zegarki z bransoletkami wartości 90 tys. zł. Sprawca kradzieży okazał się A. Gajsdorff zamieszkały pod tym samym adresem, który wykorzystwał chwilę nieobecności swojej saski w domu. Skradzione zegarki Milija zwróciła właścicielce.

Przeciwko Gajsdorffowi wystawiono akt oskarżenia do sądu.

REPERTUAR KIN

DREZDENKO — „Polonia”
„Przeźwycie”
GORZÓW — „Capitol”
„Wies na pograniczu”
GORZÓW — „Słońce”
„Wielkie życie”
„Młoda gwardia” I seria
KRZYŻ — „Polonia”
„Cygańska miłość”
KUROWO STARE — „Jutrzenka”
„Dziwczęta z baletu”
MIEDZYRZECZ — „Świt”
„Mali detektywi”
ŚLUBICE — „Piast”
„Lenin w 1918 r.”
STRZELCE KRAJEŃSKIE
„Osadnik” — „Pieśń Tajgi”
SULECHÓW — „Lech”
„Znak Zorro”
TRZCIANKA — „Corso”
„Knock — aut”
WIDNICA — „Kometa”
„Pierś”
PILA — „Zorza”
„Czwarty peryskop”

